

REPUBLIKA

Rok XII

ŁÓDŹ, WTOREK, 24 KWIETNIA 1934 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 111

Min. Barthou u Marsz. Piłsudskiego

Kulminacyjny punkt pobytu francuskiego min. spraw zagranicznych w Polsce, oczekiwany z wielkim zainteresowaniem przez całą Europę.

Warszawa, 23 kwietnia.
MARSZAŁEK JÓZEF PIŁSUDSKI PRZYJĄŁ DZIŚ POPÓŁDNIU MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH FRANCJI P. LOUIS BARTHOU W TOWARZYSTWIE AMBASADORA LAROCHE I W OBECNOŚCI MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH BECKA ORAZ PODSEKRETARZA STANU M. S. Z. P. SZEMBEKA.

Warszawa, 23 kwietnia.
 (Pat) — O godz. 11.30 pan minister Barthou w towarzystwie p. ambasadora Laroche'a, przybył do gmachu przy-

dium rady ministrów, gdzie złożył wizytę panu premierowi J. Jędrzejewiczowi. Po wizycie u pana premiera p. minister Barthou wrócił do ambasady francuskiej.

O godz. 12.15, minister spraw zagranicznych Józef Beck rewizytował pana ministra Barthou w ambasadzie francuskiej, poczem obaj ministrowie odjechali razem na plac Marszałka Piłsudskiego

O godz. 12.45, minister spraw zagranicznych Barthou w towarzystwie ministra spraw zagranicznych J. Becka, złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Po złożeniu wienca na grobie Nieznanego Żołnierza p. min. Barthou w towarzystwie p. min. Becka i p. ambasadora Laroche udali się na Zamek.

P. minister Barthou był przyjęty na audjencji u p. Prezydenta Rzplitej w Jęgo gabinecie. W czasie audjencji obecni byli minister Beck i ambasador Laroche. Po audjencji p. Prezydent Rzplitej podej mował p. ministra śniadaniem.

Warszawa, 23 kwietnia.
 Ambasador Francji p. Laroche wydał dziś obiad na cześć pana ministra Barthou.



MINISTER BARTHOU W KARYKATURZE

Złożenie hołdu odrodzonemu Narodowi, jednemu z największych w Europie — celem podróży min. Barthou. — Przemówienie francuskiego min. spraw zagranicznych do przedstawicieli prasy.

Warszawa, 23 kwietnia.
 (Pat) — Pan minister Barthou przyjął dzisiaj rano w ambasadzie francuskiej przedstawicieli prasy polskiej i zagranicznej. W improwizowanym oświadczeniu utrzymanem w tonie swobodnej pogawędki, p. minister Barthou zaznaczył na wstępie, że będąc sam dziennikarzem ma pełne zrozumienie dla potrzeb i zadań prasy.

Mogę natomiast powiedzieć, w jakim celu przyjechałem do Polski. We wrześniu roku ub. p. min. Beck złożył w Paryżu oficjalną wizytę, na którą moje dziennikarskie odwiedziny w Warszawie są odzwierciedleniem. Zawsze kochałem i podziwiałem Polskę. Znana mi jest jej historia i jej bohaterstwo. — Celem mojej podróży jest złożenie hołdu odrodzonemu narodowi, jednemu z największych w Eu-

ropie, nie zdarza mi się nigdy odróżniać zwycięzców od zwyciężonych.

Sytuacja wewnętrzna Francji.

Zagranicą szerzone są niepokojące pogłoski, starające się przedstawić Francję w nieprzychylnym świetle i wpoić w świat przekonanie, że jej jednemu wewnętrzna jest zagrożona. Stwierzenie rządu zgody narodowej, na którego czele stoi mój długoletni przyjaciel p. Gaston Doumergue i wyniki osiągnięte przez ten rząd w ciągu zaledwie dwóch miesięcy, zadają kłam tym twierdzeniom.

Prezydent Doumergue wzdragał się do ostatniej chwili przed objęciem steru rządu i nawet oświadczył mi parokrotnie, że ewentualność tę należy uważać za wykluczoną. Ten wielki patriota uległ jednak namowom przyjaciół i kolegów i stanął na czele rządu. Już dzisiaj można osądzić wyniki, osiągnięte przez rząd p. Doumergue'a.

Trzy wielkie trudności miał on do zwalczania: sprawa równowagi budżetowej, sprawa obniżenia uposażenia urzędniczych oraz zasiłków dla b. kombatanów. Wszystkie one zostały szczęśliwie pokonane, dzięki duchowi zgody i ofiarności okazanemu przez zainteresowanych. Osobiście wyznam panom, że żaden z 18-tu gabinetów, w których brałem udział, nie znalazł jednocześnie na swej drodze tak olbrzymich trudności. Fakt szybkiego uzdrowienia wewnętrznego Francji nie ulega już dzisiaj wątpliwości.

Pokojowość Francji.

Aspiracje Francji idą w kierunku pokoju. Francja nie chce wojny, nie chce zdobywczy terytorjalnych. Nie chcemy więcej, niż to co posiadamy. Wojna byłaby z naszej strony szaleństwem, a Francja nie jest szalona. Nie chcąc napadać na nikogo, Francja jednak zdecydowana jest się bronić. Tutaj p. minister Barthou przypomniał okoliczności, w jakich w r. 1913 przeprowadził ustawę o 3-letniej służbie wojskowej, która, jak sędzi przyczyniła się w nie małym stopniu do zwycięstwa Francji

w wielkiej wojnie.

Jestem ministrem pokoju, ciałną dalek pan Barthou, wierze, że bronie słusznej sprawy. Gdy Niemcy zbroją się, konferencja rozbrojeniowa nie może doprowadzić do rozbrojenia. Francja sprzeciwia się temu. Gdybyśmy dali dzisiaj prawo Niemcom do zbrojeń, kto nam zareczy, że jutro inne państwa rozbrojone na podstawie traktatów pokojowych nie wystąpią z podobnym żądaniem?

Pan Barthou powrócił następnie do sprawy stosunków polsko-francuskich.

Zapewne — mówił — był między naszymi dwoma państwami, iak również pomiędzy Francją i innymi jej przyjaciółmi, pewne nieporozumienia. Ale przyjaźń nasza pozostała nieknięta, nasz sojusz jest równie nierozwalny dzisiaj, jak był nim przed 13-tu laty. Dlatego też w rozmowach, iakie przeprowadzę w Warszawie, bede mógł mówić językiem szczerym i jasnym.

Pan minister Beck, mówiac wczoraj o sojuszu polsko-francuskim, powie dzisiaj wyraźnie: tak, stanowisko to odpowiada bez wątpienia potrzebom chwili. Będzie rzeczą dyplomacji wysnuć z tego odpowiednie wnioski.

Pakt polsko-niemiecki.

Polska zawarła z Niemcami układ o nieagresji. Polska jest wielkim mocarstwem, które osiągnęło w ciągu krótkiego czasu wielki rozwój. Rząd polski zupełnie samodzielnie kieruje się dobrze rozumianymi interesami swojego kraju. Ze swej strony pragne zaznaczyć, że układ ten zawarty został w porozumieniu z Francją. Zawsze byłem zdania, że sojusz nie może polegać na uległości. Nigdy nie było naszym zamiarem wjażąc samodzielności polityki polskiej. Będziemy szczęśliwi, jeżeli układ polsko-niemiecki przyczyni się do umocnienia pokoju. W każdym bądź razie nie naruszył on w niczem sojuszu polsko-francuskiego, który pozostał je całkowicie w mocy.

Przemawiałem do panów — zakończył minister Barthou — z zupełną swobodą i otwartością i myślę, że otwartość jest najlepszą dyplomacją.

Deklaracja.

Warszawa, 23 kwietnia.

(W. B.) Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że cel wizyty warszawskiej min. Barthou został osiągnięty: Przed całym światem w sposób najbardziej autorytatywny zostało stwierdzone, że sojusz polsko-francuski nie tylko istnieje i trwa nadal niezachwianie, ale że oba państwa, sojuszem tym związane, uważają go za podstawę swych stosunków wzajemnych i znakomite narzędzie utrzymania pokoju w Europie.

W godzinę całą trwającym przemówieniu, wygłoszonym do dziennikarzy polskich i zagranicznych dzisiaj rano w ambasadzie francuskiej, dał min. Barthou wyraz tym prawdom w sposób zupełnie niedwuznaczny i — jak na dyplomatę — wyjątkowo szczerzy i otwarty. Min. Barthou pokazał mistrzowski pazur oratora parlamentarnego. Nie można zresztą było czego innego spodziewać się od człowieka, który równo temu lat 40 — bo w 1894 roku — poraz pierwszy został ministrem, a od tego czasu był ministrem razy 18 i premierem razy 5, kolegując w najróżniejszych rządach Francji z tego rodzaju osobistościami, jak Clemenceau, Poincare, Briand i wielu innych. Precyzja wystawiania się walczyła o lepsze z pięknem formy, dopięciem i niezwykłą lekkością podawania oświadczeń w kwestjach najbardziej zasadniczych.

Min. Barthou oczarował dziennikarzy. Ale nie tylko oczarował — po dał im pozatem jak najcenniejsze informacje.

Do tych pereł informacyjnych zaliczam: 1) oświadczenie głoszące, że Francja nie rozbroi się w żadnym wypadku, o ile Niemcy będą uzupełniać swe zbrojenia; 2) że Francja nie pozwoli na to,

(Dalszy ciąg na str. 2-cj).

Pierwsze widzenie z Marsz. Piłsudskim.

Byłem wówczas przedstawiony Marszałkowi Piłsudskiemu, którego wyjątkowo zalety ducha i czynu, wysoko cenię. Przez dwa dni towarzyszyłem Marszałkowi w czasie objazdu zniszczonych dzielnic Francji i mogłem obserwować z bliska, jakie odczuwał on, widząc zniszczenia i cierpienie, przeżywaną przez Francję. — Otrzymałem od Pana Marszałka fotografię z dedykacją. W rozmowie z Panem Marszałkiem, którego mam zaszczyt znać osobiście, będę niejako wznowieniem rozmów z przed lat 13-tu.

Jestem pewien, że odnajdę u niego te same uczucia, tak jak Pan Marszałek odnajdzie te same uczucia u mnie. Francja bowiem nie zmieniała się. Pragnie ona gorąco uniknąć i oszczędzić światu okropności nowej wojny, nie żyjąc wobec przeciwników żadnej przegranej. Osobiście, podkreślił p. min. Bar-

Deklaracja.

(Dokończenie).

żeby konferencja rozbrojeniowa zamieniła się w konferencję dobrojeniową; 3) że rząd francuski i opinia polityczna Francji bez różnic partyjnych są w tej sprawie absolutnie jednomyślnie; 4) że polsko-niemiecki pakt o nieagresji nie wywołuje w łonie odpowiedzialnych czynników francuskich zastrzeżeń ani sprzeciwu, gdyż Francja uważa Polskę za wielkie mocarstwo, które ma prawo postępować wedle swej woli tembardziej, jeżeli postępując po obecnie przez rząd polski obranej linii politycznej, przyczynia się znakomicie do utwierdzenia pokoju; 5) zdaniem rządu francuskiego pakt polsko-niemiecki o nieagresji nie naraża w niczem przymerza polsko-francuskiego, tembardziej że zawierany był z wiedzą Francji, a Francja nie uważa bynajmniej, że przymerze równoznaczne jest z pojęciem uległości.

Te informacje min. Barthou były cenne. Cenne nie dlatego, że były dla nas, zgromadzonych dzisiaj w czerwonym salonie ambasady francuskiej, czemś nowym. Opinia polska dawno rozumowała w ten sposób. Byli jednak tacy, którzy mówili o polskiej „zdradzie” w stosunku do sprzymierzonej Francji. Dlatego właśnie warto było te wyjaśnienia usłyszeć z ust tak miarodajnych, jakimi są usta oficjalnego przedstawiciela rządu francuskiego, ministra Louis Barthou.

Rezultatem jego pobytu w Polsce, a szczególnie jego dzisiejszych rozmów z Marszałkiem Piłsudskim i z min. Beckiem, będzie to, że oprócz opinii polskiej i francuskiej, w te oczywiste prawdy będzie musiał uwierzyć cały świat.

A kto wierzyć nie będzie i niewiarę tę będzie rozgłaszał, ten święcie zasłużył na miano — intrygant!..

Pogoń za postrachem Ameryki.

Nowy Jork, 23 kwietnia.

Tropion od kilku tygodni przez setki policjantów amerykańskich słynny bandyta Dillinger, prawdziwy postrach Ameryki, mający na sumieniu kilkanaście morderstw dał wczoraj znów znać o sobie krwawym czynem.

Patrol policyjny w Itag'le River w stanie Wisconsin rozpoznał Dillingera i jego dwu współników siedzących przy piwie w jednym z szynków. Ściągnięto natychmiast oddział złożony z 27 policjantów. Dillinger, gęsto się ostrzeliwując, wypadł z szynku i wsiadł z towarzyszami do samochodu. W pogoń za nim ruszyło 7 samochodów policyjnych. Bandyci, chronieni przed kulami przez koszulki pancerne, puścili w ruch dwa ukryte w samochodzie karabiny maszynowe.

W wyniku strzelaniny trzech policjanci zostali zabici, a dwaj ciężko ranni. Bandytom udało się zbiec.

Niema tajemnicy pocztowej w Niemczech.

Wiedeń, 23 kwietnia.

„Sonn-u Montags-tag” donosi z Pragi, że czechosłowacki zarząd poczt zgłosił ma w światowym związku pocztowym w Bernie szwajcarskim zażalenie przeciwko poczcie niemieckiej z powodu otwierania listów, wysyłanych z Niemiec zagranicę, lub odwrotnie oraz listów tranzytowych. Praktyki poczty niemieckiej uważają w Pradze za naruszenie tajemnicy listowej.

LEKARZ-DENTYSTA

F. KOPCIOWSKA

przyjmuje:
od 9-3 w domu przy ulicy
Gdańskiej 37

tel. 232-55

od 4-7 w lecznicy

Piotrkowska 294

(przy Górnym Rynku).

Koniec zatargu polsko-czeskiego?

Rząd czeski wyda odpowiednie instrukcje lokalnym urzędom na Śląsku by nie szykanowano Polaków.

Warszawa, 23 kwietnia.

Jedno z pism warszawskich donosi, że w sobotę poseł polski w Pradze został przyjęty przez ministra spraw za-

granicznych Czechosłowacji p. Benesza i odbył z nim dłuższą konferencję.

Po tych naradach rozeszły się pogłoski, że zatarg polsko-czeski został ostate-

cznie zlikwidowany. Ze strony czeskiej ma nastąpić pewnego rodzaju enuncjacja zapowiadająca skorygowanie przez czeski rząd postępowania urzędów lokalnych na Śląsku po stronie czeskiej.

Krwawe starcia we Francji.

W kilku miastach doszło do bójek między grupami przeciwników politycznych i zaburzeń, które likwidowała policja.

Paryż, 23 kwietnia.

W ciągu wczorajszej nocy doszło w rozmaitych miastach francuskich do poważniejszych starć politycznych.

W Courbevoie pod Paryżem wynikła burda między kolporterami pism prawicowych i lewicowych, do której przylączyli się zwolennicy przeciwnych kie-

runków politycznych.

Walka przybrała tak poważne rozmiary, że silny oddział policji musiał rozgnać walczących. Kilka osób zostało aresztowanych. W Aurillac po wiecu prawicowego posła Ybarnegaray doszło do zaburzeń ulicznych podczas których zranionych zostało 10 osób.

Komuniści zorganizowali demonstrację przed gmachem, w którym odbywało się w Orleanie zebranie faszystowskie. Przed gmachem i na sali doszło do bójki, zlikwidowanej przez policję.

W Cognac bojkówki socjalistyczne i komunistyczne stoczyły walkę z członkami Action Fraicaise.

Bomba w wazonie z kwiatami

wybuchła na zgromadzeniu Heimwehry w Salzburgu. — Trzej członkowie Heimwehry ciężko ranni, kilku muzyków wojskowych odniosło lżejsze rany.

Wiedeń, 23 kwietnia.

„Neue Freie Presse” donosi z Salzburga, że na zgromadzeniu Heimwehry, odbytym w sobotę wieczorem w teatrze,

eksplozowała w czasie przemówienia wiceburmistrza miasta Wiednia mjr. Heimwehry Lahra, bomba, ukryta w wazonie z kwiatami.

Trzej członkowie Heimwehry, znajdujący się na scenie, zostali ciężko ranni i musiano ich odwieźć do szpitala. Lżejsze rany odnieśli muzycy wojskowi znajdujący się w orkiestrze teatralnej. Eksplozja zniszczyła częściowo urządnienia sceniczne. Kapelmistrz, mimo to został ranny w skroń, polecił orkiestrę odegrać marsza Radeckiego. Dzięki temu nie wybuchła wśród publiczności panika.

Dochodzenie wykazało, że bomba opatrzona była w przyrząd zegarowy. Wiedeń, 23 kwietnia. „Reichspost” donosi, że w polubieżącego tygodnia nastąpi zapowiedź na już rekonstrukcja rządu. Do gabinetu ma być powołany naczelny dowódca Heimwehry ks. Starhemberg.

Hołd Komendantowi.

Depesza zjazdu delegatów Związku Legionistów do Marszałka Piłsudskiego.

Warszawa, 23 kwietnia.

12-ty walny zjazd delegatów Związku Legionistów Polskich, który w dniu wczorajszym zakończył obrady, przesłał Panu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu następujący telegram:

„Komendancie. Pierwsi Twój żołnierze, zebrani na dorocznym zjeździe

legionowym zwracają swe myśli i serca ku Twojej Dostojnej Osobie odnawiając niezłomną przysięgę, że pod Twoim przewodnictwem będą nadal w karnym ordynku ku Polsce mocarstwowej, którą Ty, Komendancie, wykuwasz w trudzie i znoju”.

Legja Honorowa na piersiach polskich oficerów.

Warszawa, 23 kwietnia.

W dniu dzisiejszym w sali konferencyjnej G.I.S.Z. odbyła się uroczysta dekoracja francuska Legją Honorową szeregu wyższych oficerów.

Gen. Berbecki otrzymał odznakę Wielkiego Oficera Legji Honorowej, generałowie Zajac i Skoczyński — krzyże komandorskie, zaś płk. Warta, płk. Karcz, płk. Janicki, ppłk. Kwieciński, ppłk. Kamiński i ppłk. Langner — krzy-

że oficerskie tegoż orderu.

Dekoracji krzyżem Wielkiego Oficera oraz krzyżami komandorskimi dokonano w imieniu prezydenta Republiki Francuskiej gen. Sosnkowski, posiadający najwyższą odznakę tego orderu — Wielki Krzyż Legji Honorowej.

Dekoracji krzyżami oficerskimi dokonał attache wojskowy ambasady francuskiej gen. d'Arbonneau.

Wybory uzupełniające we Francji.

Deputowany Bergery został ponownie wybrany.

Paryż, 23 kwietnia.

W niedzielę odbyły się wybory uzupełniające do Izby Deputowanych w trzecim okręgu.

Prawica zdobyła jeden mandat na rad dykałach, przeprowadzając w pierwszym głosowaniu swego kandydata w okręgu Lorient. W samym Paryżu wybory na opróżnione po zgonie deputowanego Oudina miejsce nie dały definitywnych wyników. Największą ilość głosów uzyskał dr. Cousin, kandydat federacji republikańskiej, który zdystansował swego przeciwnika, radcę miejskiego Godina o przeszło 1000 głosów. W głosowaniu balotazowym najwięcej szans ma dr. Cousin, któremu niewiele brakowało do przejścia w pierwszym głosowaniu.

Najwięcej zainteresowania budziły jednak wybory w Mantes, gdzie dep. Bergery pragnął poddać swoją działalność plebiscytowi swych wyborców, rezygnując z mandatu poselskiego i ponownie stawiając swoją kandydaturę. Wbrew pierwszym wiadomościom okazało się, że Bergery uzyskał zaledwie 7.703 głosów, bijąc swego najgroźniejszego rywala Sarretta tylko o 97 głosów. Wobec tego odbędzie się ponowne głosowanie balotazowe, którego wyniku

nie można przewidzieć.

Paryż, 23 kwietnia.

W wyborach uzupełniających, jakie się odbyły w miejscowości Mants, do których obje strony, ugrupowania lewicowe i prawicowe, przywłączywały olbrzymią wagę, wybrany został ponownie dep. Bergery 8.684 głosami. Jego kontrkandydat z grupy unii narodowej pos. Sarret otrzymał 7.352 głosów.

Japonia traktuje Chiny jako swoje dominium

Zadnej tranzakcji nie wolno zawrzeć z Chinami bez porozumienia się z Japonią.

Waszyngton, 23 kwietnia.

W wywiadzie z „Washington Star” ambasador japoński Saito oświadczył, iż Japonia pragnie, by kraje zawierające jakiegokolwiek tranzakcję z Chinami uprzednio porozumiewały się z nią w tej sprawie. Nie liczenie się z tym postulatem Japonia będzie musiała uważać za krok nieprzystępny. Kobieta przedwojennego nie komentowała tego oświadczenia.

Saito dodał, iż rzekomo grupa bankierów francuskich zamierza wypaść na rynku europejskim mają pożyczkę na rzecz Chin. Duże zaniepokojenie

wzbudza również w Japonii wiadomość amerykańska na zakup przez Chiny żelaza i bawełny. Saito oświadczył, że Chiny pożyczek tych używają na zakup broni i amunicji.

Londyn, 23 kwietnia.

Reuter podaje, że rząd francuski przesłał ambasadorowi w Waszyngtonie list, który ma być skierowany do rządu japońskiemu. Nota przedstawia stanowiska Japonii w sprawie Ma być ona potwierdzeniem, że Japonia kieruje się w tej sprawie w myśl traktatu 9-2-11.

Profesor Schmidt wyzdrowiał.

Moskwa, 23 kwietnia.

Statki „Stalingrad” i „Smoleńsk” powięzione przez lody, przesuwają się na południowy zachód. Lotnik w n. Molekow, Wodopław i P. przywieźli resztę rozbitków na dek Wullen poczem z Landewy Lewoniewskim powróca jednocześnie z rozbitkami na odpoczynek do skwy.

Pozostali lotnicy pozostaną na noc, aż do przybycia zmiany na szym okręcie, po otwarciu normalnego sezonu nawigacyjnego.

Prof. Schmidt całkowicie powrócił do zdrowia. Wczoraj próbował startować z Nome do Fairbanks, samolot musiał zawrócić z powodu choroby. Prof. Schmidt powrócił do lotniska do miasta, poczem wdział w bankiecie, wydanym na cześć. Przy najbliższej poprawie warunków atmosferycznych prof. Schmidt zamierza wystartować ponownie.

Polska gwarantuje pokój.

Paryż, 22 kwietnia.

Podróż p. Ludwika Barthou, francuskiego ministra spraw zagranicznych do Polski jest obecnie największym zdarzeniem politycznym Europy. Politycy wszystkich krajów jak również prasa światowa komentują obszernie znaczenie wizyty p. Barthou.

Prasa francuska pełna jest wzmianek, notatek i długich artykułów na temat podróży francuskiego ministra. Odnosi się większość głosów i informacji francuskich jest w tonie przychylnym. Najważniejsze dzienniki i najwybitniejsi publicyści oświadczają wyraźnie, że skończyły się czasy, kiedy można było traktować Polskę jako małą państewko, i że teraz należy rozpatrywać Polskę jak z równym sobie państwem. Niektórzy, przeprowadzając bilans strat i zysków przyjaźni, doszli do przekonania, że nie wszystkie zyski były po stronie polskiej. Wszystko było dobre w przeszłości, ale powinno być lepiej w przyszłości, to w interesie obopólnym: Francji i Polski.

W gronie dziennikarzy towarzyszących panu Barthou w jego podróży do Warszawy i Pragi, znalazł się wybitny publicysta największego i najpopularniejszego dziennika francuskiego „Petit Parisien”, p. redaktor Lucjan Bourgeois. Wyprzedzwszy swego ministra, Bourgeois poinformował się o stosunkach polskich w stosunku do Francji i napisał już dwa artykuły.

Jak w przeddzień wyjazdu pana Barthou „Petit Parisien” zastanawia się nad przyszłością przymierza francusko-polskiego. Jeden z dyplomatów oświadczył redaktorowi Bourgeoisowi, że stosunki między Francją i Polską są takie, jak będzie chciała Francja. Korespondent paryski parafrazując te słowa dochodzi do wręcz odwrotnej konkluzji i twierdzi, że deklaracja głoś w ułożeniu się stosunków francusko-polskich będzie miała

cia narodowe Polski i roll Marszałka Piłsudskiego w budzeniu ducha patriotycznego.

„Marszałek Piłsudski — pisze p. Bourgeois — rozbudził w narodzie polskim kult dla dumy narodowej, która była zresztą zawsze drogą sercu Polaka. Od tego czasu można zauważyć wzmocnienie się wyniosłego stanowiska wobec nas. Polska, rozwijając z dnia na dzień swą potęgę wojskową i polityczną, irytowała się, czując, że w dziedzinie polityki zagranicznej jest prowadzona za rękę, bezwzględnie przyjacielską i pomocną, ale która uważa za zanadto opiekuńczą i nieco obcą...”

„Polska jest wielkim mocarstwem. Podczas Jej odrodzenia Francja zrobiła wszystko co leżało w jej mocy, by Polska stała się wielką. Polska odwagą i pracą swych obywateli jak również dzięki niezłomnej energii Marszałka Piłsudskiego nie tylko zachowała, ale jeszcze świetnie polepszyła swą sytuację. Nikt temu nie zaprzecza. Najmniej Francja. Przemawia za tym przyjaźń i interes Francji...”

W świetle nagłej zmiany frontu francuskiej polityki zagranicznej w porcie rozbrojenijowej wysłanej dnia 17 bm. do Londynu podróż p. Barthou nabiera specjalnego znaczenia. Nota ta wykazuje niemożliwość rozbrojenia się wobec stałego i gwałtownego powiększania budżetu wojskowego Niemiec. Odrzucając rozbrojenijowe propozycje angielskie, odsunęła się Francja od Wielkiej Brytanii, chociaż dotąd uważała, że przymierze Paryża z Londynem jest jedyną gwarancją pokoju europejskiego.

Zdając sobie sprawę z faktu, że ton noty francuskiej może mieć momenty tylko taktyczne, należy bądź co bądź podkreślić, że w razie nienawiązania bliższego kontaktu z Anglią, Polska może w pewnej mierze służyć za gwarantkę normalizacji stosunków europejskich.

Niezmiernie charakterystycznym jest

w tym względzie zdanie czołowego publicysty organu sfer wojskowych „La France Militaire”. Pan general de Cugnac omawiając najważniejsze proble-

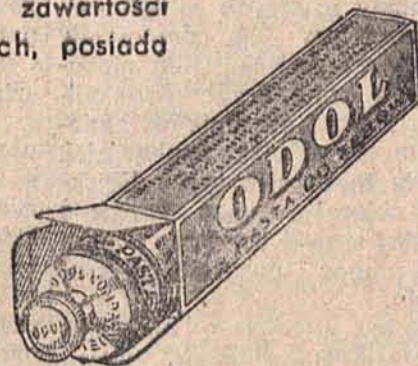
my polityczne, podkreśla, że minister Barthou może w Warszawie ugruntować pokój światowy.

S. G. K.



Żeby czyszczyć i zachowywać w zdrowiu

pastę do zębów ODOL. Delikatny proszek, zawarty w paście, nie niszczy emalii zębów. Pasta do zębów ODOL, dzięki wysokiej zawartości składników koloidalnych, posiada wielką siłę absorpcyjną, czyści więc zęby dokładnie, usuwając wszelkiego rodzaju zanieczyszczenia, barwniki oraz nieprzyjemny zapach.



ODOL PASTA DO ZĘBÓW

wyróżnia się przyjemnym smakiem, odświeża i orzeźwia.

DONIOSŁE ZNACZENIE KONFERENCJI

Marszałka Piłsudskiego z min. Barthou. — Pobyt min. Barthou w Warszawie w zwiędadle prasy europejskiej.

Paryż, 23 kwietnia.

Dzienniki paryskie na naczelnych miejscach podają dziś szczegółowo opis przyjęcia ministra Barthou w Polsce. Prasa jednomyślnie stwierdza, że podczas przejazdu min. Barthou towarzyszyła mu atmosfera szczerzej przyjaźni i serdeczności. Prasa podaje dokładnie przemówienia, wygłoszone przez ministra Becka i ministra Barthou podczas wczorajszego obiadu.

St. Brice w „Jorunal” zauważa, że deklaracje ministrów Polski i Francji odbiegły od form suchych toastów. Z za-

dowoleniem wita publicysta ton przemówienia min. Becka i podkreśla znaczenie sojuszu polsko-francuskiego. Nie jest przypadkiem — pisze St. Brice. — iż min. Beck oświadczył, że sojusz polsko-francuski nie sprzeciwia się niczemu, co służy konsolidacji pokoju. Taką samą interpretację nadają Polacy również zbliżeniu polsko-niemieckiemu.

Inne dzienniki podkreślają doniosłe znaczenie zapowiedzianej konferencji Marszałka Piłsudskiego z min. Barthou.

Londyn, 23 kwietnia.

„Times” w obszernej depeszy swego warszawskiego korespondenta omawia polityczne tło wizyty min. Barthou w Warszawie i stwierdza, że Barthou oraz członkowie obecnego rządu francuskiego posiadają zbyt realistyczne ujęcie spraw międzynarodowych, aby nie docenić, że pozycja Polski jest bardzo różną od pozycji z r. 1921. Zdają oni sobie sprawę z tego, że aczkolwiek zasady porozumienia polsko-francuskiego oparte są na solidnych i trwałych fundam. to jednak uważać należy zmienioną wartość stosunków europejskich. Polska stosuje obecnie daleko większą niezależność w

swjej polityce zagranicznej i opiera ją raczej na bezpośrednich rokowaniach, a nie na metodach genewskich, które nie są w Polsce dobrze widziane. Sojusz z Francją, jak to jest powszechnie odczuwane, winien być zrewidowany celem uwzględnienia ważnych zmian, jakie się dokonały od chwili podpisania tego przed 13-tu laty, m. in. przez Barthou.

„Daily Telegraph” pisze: „krótki przemówienie Barthou z małomównym Marszałkiem Piłsudskim może wydać daleko większe rezultaty i być ważniejszą, niż całonocne rokowania z politykami wychowanymi w zatechłej atmosferze kancelaryj”. Dziennik stwierdza dalej, że wszystkie wysiłki obecnej polityki zagranicznej Polski zmierzają ku zapewnieniu pokoju w Europie.

Berlin, 23 kwietnia.

Niemieckie Biuro Informacyjne, omawiając głosy prasy polskiej o wizycie min. Barthou, pisze: Odnosi się wrażenie, że wszystkie te głosy zgodne są w zasadniczej myśli, że sojusz polsko-francuski utrzymany ma być nadal jako nieodzowna podstawa dla zabezpieczenia pokoju tembardziej, iż sojusz ten nie był przeciw nikomu skierowany.

Wspomnienia i marzenia Niemiec o zamorskich kolonjach.

Berlin, 23 kwietnia. Kiej kolonii zamorskiej w Południowo- (PAT) Pruski minister oświaty w Zachodniej Afryce. W dniu tym odbył specjalnym rozporządzeniu nakazał się mają w szkołach pruskich wykłady wszystkim szkołom na obszarze Prus propagandowe, poświęcone niemieckiej urzędzić w dniu 24 b. m. obchód 50-letniej kolonjalnej. rocznicy powstania pierwszej niemiec-

Najwyższa niżka papierów wartościowych na giełdzie berlińskiej.

Berlin, 23 kwietnia.

Giełda berlińska stoi nadal pod znamiem niżki dla wszystkich papierów wartościowych. Spadek kursów wycent. dla niektórych papierów 3,75 procent. Niewątpliwie rezerwa publicznych pozostaje w związku z oczekiwaniami konferencji w sprawie transferu.

Wojna Hitlera z Watykanem.

nie jest spodziewane przerwanie walki z organizacjami katolickimi w Niemczech.

Rzym, 23 kwietnia. W rokowaniach między Berlinem a Watykanem doszło obecnie do prawie całkowitego kryzysu, czego dowodem jest odejście delegata niemieckiego do Berlina po nowe instrukcje. Mówi się o tym, że w danej chwili sytuacja jest beznadziejna, — jednak ze strony oficjalna dyplomacja watykańska unika jakichkolwiek oświadczeń, pozostawiając pozory, które mogłyby dawać nadzieję, że dalej zaoszczędzić lub przynajmniej w rokowaniach z delegatem Watykan gotów był nawet do pewnych ustępstw na rzecz rządu hitlerowskiego w zakresie katolickich organizacji młodzieży, nie mógł jednak zgodzić się na całkowite podporządkowa-

nie tych organizacji czynnikom hitlerowskim.

Niektóre koła katolików niemieckich w Rzymie twierdzą, że antykatolicki kurs w Niemczech wywołany został przez pewną grupę współpracowników kanclerza Hitlera, który sam nie mieszał się do tej pory w te sprawy. Podobno te raz jednak kanclerz Hitler zainteresował się stosunkami między Rzeszą a Watykanem, rezultatem zaś tego ma być opracowanie przez kanclerza szeregu kompromisowych propozycji. Mimo to w sferach watykańskich patrzą raczej pesymistycznie na możliwość przerwania prowadzonej w Niemczech kampanii antykatolickiej i nie liczą się poważnie z łagodniejszym kursem wobec katolicyzmu.

W lewej ręce cukierek, w prawej — bat.

NA CZEM POLEGA DEMAGOGJA

rządów partji narodowo-socjalistycznej w Niemczech. — Zobowiązania hitlerowców wobec ciężkiego przemysłu. — Radykalne hasła Goebbelsa i Darrego i zarządzenia min. Schmidta

Przy dźwiękach orkiestr nastąpi... zniesienie płac taryfowych

Dla ludzi orientujących się w grze politycznej, odbywającej się obecnie w Niemczech, nie jest tajemnicą, iż najbardziej szczerymi i czynnymi zwolennikami Hitlera, do czasu objęcia przez niego władzy, byli przedstawiciele wielkiego przemysłu.

Naiwni ludzie z kół ziemiańskich i arystokratycznych łudzili się, iż przy jego pomocy uda się odrestaurować monarchję Hohenzollernów. Mieszczanie zaś widzieli w nim ochronę przed niebezpieczeństwem komunistycznym. Ale przemysł nie miał tych złudzeń. Hitler obiecał zniszczyć zupełnie socjalistyczne organizacje zawodowe, które mocno trzymały w swych rekach najbardziej zasadniczy dla przemysłu klucz taryfowych stawek. Nikt nie ośmieliłby się w kraju, liczącym 20 milionów robotników i urzędników, zmniejszyć stawki taryfowe płac, tembardziej, że musiałoby to przejść przez Reichstag. Hitler obiecał usunąć zarówno Reichstag jak i stawki taryfowe i to za pewno mu pomoc i poparcie ze strony przemysłu.

Dodać należy oczywiście, że obietnica dana przemysłowi przez Hitlera miała być niwielko podzięką za subwencje i pomoc. Wódz narodowych socjalistów liczył, pozostawiając na uboczu wszystkie komplikacje ekonomii światowej, że obniżenie płac przyczyni się do obniżenia cen towarów, to skolei przyczyni się do wzmocnienia eksportu, co

nie oznacza likwidację bezrobocia. Licząc na to, że bez reszty bezrobocie Hitler byłby zbawcą ojczyzny i na zawsze mógłby umocnić swą władzę.

Interes był więc obojętny, sojusz między przemysłem a Hitlerem zawarty, a pozostali — szlachta, monarchiści i mieszczanie pośpieszyli również zgłosić swój akces, wierząc naiwnie, że oto ziszczą się ich nadzieje.

Pierwsza część obietnic była wykonywana natychmiast. Reichstag przestał istnieć, zamieniony został na niema teatralną dekorację dla uroczystych spektakli. Ale realizacja drugiej części, najbardziej ważnej, natrafiła na poważne przeszkody. I zupełnie świadomie została odłożona.

Superlatywy zbyteczne!

Greta Garbo
John Gilbert

reż. Mamoulian

KRÓLOWA
KRYSTYNA

film, który zelektryzował
5 kontynentów

wkrótce

Kierownictwo partji narodowo-socjalistycznej zrozumiało, że zbyt szybkie wykonanie warunków sojuszu z przemysłem może grozić poważnym niebezpieczeństwem. By odważyć się na obniżenie płac taryfowych, trzeba wprerw przekonać robotników, że nową socjalistyczną stanowia istotnie partię robotniczą, która bynajmniej nie zamierza krzywdzić pracujących. I jeśli w przyszłości coś się stanie jest to tylko chwilowy manewr, który ma wyjść ostatecznie na dobro robotników. Rozpoczęto więc intensywną agitację w robotniczych kółkach. Zorganizowano 1-majowe uroczystości, w czasie których narodowi socjaliści defilowali z transparentami, na których widniały napisy: — Najwyższe szlachectwo — to szlachectwo pracy.

Obniżono ceny biletów tramwajowych dla bezrobotnych. Zorganizowano szereg bezpłatnych kuchen, w których wydawano robotnikom obiady, kielbase, chleb, drzewo i węgiel. Byłych socjal-demokratów i komunistów, jeśli tylko nie zajmowali oni dawniej w partji wybitniejszych stanowisk, nie prześladowano. Przeciwnie, pozostawiano ich na urzędach społecznych, w charakterze skarbników, sekretarzy i t. d. Na przedmieściach robotnikom dawano bezpłatnie gazete „Der Deutsche”. W obozach koncentracyjnych z

robotnikami obchodzono się najlepiej i korzystano z każdej okazji, by ich uwalniać.

I wreszcie kierownictwo partji narodowo-socjalistycznej uznało, że grunt jest przygotowany. Że można już wykuć wielki, wystawiony wielkiemu przemysłowi, który nadto ma się przy czynić do wzmocnienia eksportu, jak ten ostatni zapewnia — do skasowania stawek taryfowych.

Było to w grudniu. W bardzo mglistej formie ogłoszono tekst rozporządzenia, iż stawki taryfowe zachowują swą moc tylko do 1 maja 1934 roku. Dano robotnikom i urzędnikom pół roku czasu, by zdążyć przetrwać w sobie te zmiany.

Oczywiście rozporządzenie wywołało wśród robotników niezwykłe wrażenie. I kto wie, jaki nastąpiłby odruch, gdyby tego samego dnia nie rozległ się krzyk dr. Goebbelsa:

— Precz z reakcją! Precz z kapitalistami. Precz z tymi, którzy chcą zniszczyć słowo „socjalizm”. Niech żyje rewolucja. Precz z monarchistami.

W czasie uroczystości, z okazji 75-lecia urodzin Wilhelma II. Hitler nakazał rozpedzić zebranie monarchistów w salonach ogrodu zoologicznego gdzie szturmowcy pobili baronów i b. oficerów, rozwiązał wszystkie organizacje monarchistyczne, a minister rolnictwa

Darre wygłosił przemówienie, w którym dotąd można było spotkać tylko w kłamacznych komunistycznych — o dzie Hohenzollernów, którzy nie wprowadzili pańszczyzną chłobów (odolizm).

Był to dopiero początek. Dziesiątki tysięcy robotników otrzymało możliwość odbycia bezpłatnej wycieczki do Bawarii i Schwarzwald. Oficjalnie ogłoszono, że w roku bieżącym 250.000 robotników będzie wysłanych na urlopie letnie. I wreszcie Hitler oświadczył, że już czas najwyższy ukrócić stawki taryfowych i ograniczyć rozmiary dywidendy.

Czyni się wszystko, by robotnicy nie myśleli o skasowaniu stawek taryfowych. Takich rewolucyjnych hasła jeszcze w Niemczech nie wysłuchano. Znaczący to, że narodowi socjaliści, stojąc przy partji robotniczej, i nie wątpi, że to rozporządzenie o skasowaniu stawek taryfowych jest tylko — porozumieniem!

Tak rozmyśla obecnie trzy miliony robotników niemieckich. Wierzą, że ten manewr, przez doskonałą organizowaną propagandę udało się z jednej strony wykonać zobowiązanie wobec przemysłu, a z drugiej uspokoić robotników.

Ale narazie to tylko teoria. Robotnicy są przekonani, że ten wlew socjalizmu ze strony narodowych socjalistów, zabezpieczył ich przed skasowaniem stawek taryfowych. Ale będzie po dniu 1 maja, gdy rozporządzenie wejdzie w życie?

Nie należy oczekiwać żadnych nowych wystąpień. Już zdążyli, że wszyscy uspokoić. Zrozumiała, że ofiara wielkiego oszustwa, ale Hitler będą próbować walczyć. A w tych oszołomli rewolucyjnymi hasłami i będzie ich skolei uspokajał. Gdyby trzeba przyznać narodowym socjalistom, mimo, iż nie mają najmniejszego pojęcia o ekonomii, o gospodarstwie państwowym, o rządach państwem, wspaniałymi demagogami. I to im takie opanowanie narodu, którym nie mogło poszczycić się żadne stronnictwo polityczne.

Jakie łóżko jest najlepsze?

Fabrykant zwrócił się do uczonych o opinię.

Wielki przemysłowiec amerykański, właściciel olbrzymiej fabryki łóżek w Cincinnati, Mr. Simmons, myśląc wciąż o ulepszeniach i inowacjach w fabrykacji, wpadł na pomysł naukowego zbadania metod konstrukcji łóżek, wynalezienia takiego ich typu, któryby usposabiał do miłych snów i zapewniał spokojny i zdrowy sen. Postanowione, zrobione.

Mr. Simmons przekazał dużą sumę instytutowi Mellon'a w celu założenia laboratorium dla badań nad powstawaniem marzeń sennych. Na cele nowego wydziału w instytucie Mellon a stanęli profesorowie Johnson i Wigand. Badania rozpoczęto w myśl życzeń fabrykanta nad dwunastoma studentami. Pomiarów dokonywano w czasie snu przy pomocy aparatów elektrycznych.

Pierwsze wyniki obserwacji doprowadziły profesorów do konkretnego wniosku, że człowiek pogrążony we śnie może leżeć bez ruchu tylko dwanaście minut. Po tym czasie musi nastąpić jakaś zmiana w pozycji leżącego, o ile sen ma

być kontynuowany bez przerwy. Obserwatorzy przeprowadzili 15.000 pomiarów, które ich zdaniem wyjaśniały powody ruchliwości śpiącego. Otóż, emanacja ciepła, które zatrzymuje kołdra, ciało śpiącego nagrzewa się na powierzchni. Na nadmiar ciepła reaguje organizm śpiącego serją odruchów i zmian pozycji, które przyczyniają się do pochłonięcia tego nadmiaru, zaczem temperatura obniża się.

Jakie będą praktyczne wnioski z obserwacji przeprowadzonych w instytucie Mellon'a, tj. co orzekną, uczeni w kwestji konstrukcji łóżek (interesującej fabrykanta) — narazie niewiadomo. Można swoją drogą przypuszczać, że Mr. Simmons, który zna dobrze psychologię swoich rodaków, spodziewa się nietyle korzyści z zastosowania ewentualnych wskazówek profesorów, ile zysku z reklamy, jaką mu robi prasa informująca publiczność o fundacji fabrykanta, o pracach nad „naukową” konstrukcją łóżek, w których najlepiej się śpi i śni.

Pierwszy film w dziejach kina obnażający największą plagę Ameryki współczesnej

„PORWANIE”

W roli matki słynna bohaterka „Dziewcząt w mundurkach” DOROTA WIFCK
W roli porwanego dziecka beniaminek Hollywoodu BABY LE ROY.

Następny program GRAND-KINA.

Kino „ROXY”

Narutowicza 20. Dzisiaj i dni następnych
Na pierwszy seans ceny miejsc niższe.

„MUZA” dawniej LUNA

Początek o godz. 4-ej po poł.

„Handel Żywym Towarem”
(Tancerki z Buenos Aires)

DZIS I DNI NASTĘPNYCH! wielki współczesny film obyczajowy

„Shańbiona”

W roli głównej DITA PARL

Wielki dramat francuski, wykonany przy pomocy Ligi do Walki z Handlem Żywym Towarem — oraz całego sztabu agentów i agentek cyjnych. — Dzisiaj początek o godz. 4-ej

CASINO

Ceny miejsc niższe
od 1.09

Pieśniarz Warszawy

Wspaniała komedia polskiej produkcji!

EUG. BODO
MICHAŁ ZNICZ
WŁAD WALTER
M. GORCZYŃSKA

Nadprogram: Bohaterska wyprawa „CZELUSKINA”

Monumentalne arcydzieło o potężnej miłości.

Role główne odtwarzają: HELENA TREES, ADRIENNE AMES, BRUCE



Kwiecień
24
Wtorek

Dziś Fidelesa Kapuc.
Jutro Marka Ewang.

| | |
|-----------------|-------|
| Wschód słońca | 4.21 |
| Zachód słońca | 18.47 |
| Wschód księżyca | 13.21 |
| Zachód księżyca | 2.50 |
| Długość dnia | 14.36 |
| Przybyło dnia | 6.18 |

Pochody 1-maja

urządzają organizacje robotnicze.

Przygotowania do obchodu 1 maja w związkach zawodowych i organizacjach socjalistycznych już zostały ukończone.

P.P.S. (C.K.W.), niemiecka socjalistyczna partia, Bund i Poalei-Sion organizują wspólny pochód, który przejdzie ulicami od Wodnego Rynku na Polecie Konstantynowskie.

Dругi pochód organizuje P.P.S.—frakcja rewolucyjna wraz z okręgową radą klasowych związków zawodowych. Pochód ten przejdzie z lokalu przy ul. Piotrkowskiej 61 na Polecie, gdzie przemówienia nad grobami poległych wygłoszą przewodniczący OKR. p. Pluciennik i przedstawiciel C.K.K. z Warszawy p. Kruk.

Trzeci wreszcie pochód organizuje związek związków zawodowych Z.Z.Z. Celem uniknięcia jakichkolwiek scyzyli, które mogłyby zakłócić spokój publiczny, ustalono na konferencji w starostwie grodzkim, iż pochody odbędą się w różnych godzinach.

B. ławnicy magistratu domagają się odszkodowania za urlopy.

W dniu wczorajszym w wydziale cywilnym sądu okręgowego w Łodzi pod przewodnictwem s. Oparkowskiego odbyła się niecodzienna rozprawa. Powództwo wniosli b. ławnicy magistratu m. Łodzi, a mianowicie: Przemysław Smolik, b. ławnik wydziału kultury i oświaty, który za niewykorzystany urlop w 1933 roku domagał się zapłaty od Zarządu m. Łodzi 1076 zł., oraz ławnik Roman Izdebski z wydziału budowlanego, który domagał się zapłaty 2152 zł. za urlopy niewykorzystane w latach 1932 i 1933.

Sąd zbadał zarzuty stron. Interesy zarządu gminy miejskiej m. Łodzi reprezentował adw. Strohmeier, który wnosił o odrzucenie powództwa. Sad zapowiedział ogłoszenie wyroku w dniach najbliższych.

„Dar narodowy 3. maja“ Zbiórka w szkołach łódzkich.

W dniu wczorajszym dyrekcje szkół średnich oraz inspektorat szkolny w Łodzi otrzymały okólnik kuratorium w sprawie zbiórki na „Dar narodowy 3. maja“. Kuratorium, powiadamiając, iż zbiórka przeprowadzi Polska Macierz Szkolna, poleca ustosunkować się do tej akcji jaknajprzychylniej. Zwraca jednocześnie uwagę, iż jest właśnie najważniejszą rzeczą, że zbiórka powinna mieć charakter zupełnie dobrowolny, ze względu na złą sytuację materialną rodziców młodzieży szkolnej.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: — dr. K. Leinweber (Plac Wolności 2), Suke. J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (ul. Piotrkowska 127), A. Perelmana (Cegielniana 32), J. Cymera (Wólczańska 37), Suke. F. Wójcickiego (Napierżkowskiego 27).

Pulowery artystyczne

ręcznej roboty
LILI HIRSZMAN
przeprowadziła się na ul.
Andrzeja № 27, front
Tel. 143-21

WYBORY W ŁODZI.

Główna Komisja wyborcza już urzęduje.—Były prezes rady miejskiej, p. inż. Holcgreber, kandyduje z ramienia P.P.S.-frakcji rewolucyjnej.

W dniu wczorajszym rozpoczęła już swe urzędowanie główna komisja wyborcza, która będzie przyjmowała interesantów w gmachu zarządu miejskiego na pl. Wolności 14 codziennie w godzinach od 6 po poł. do 9 wiecz. Wczoraj już zgłosili się przedstawiciele komitetów wyborczych, celem otrzymania wyjaśnień w sprawie list kandydatów, podpisów i t. d.

W dalszym ciągu sporządzane są

spisy wyborców, które przesyłane są właścicielom, względnie administratorom domów do sprawdzania. Do środy prowizoryczne listy będą wykonane, a od piątku rozpocznie się układanie ostatecznych list, w porządku alfabetycznym, które wyłożone zostaną do przeglądu za dwa tygodnie.

Lokale dla okręgowych komisji wyborczych już zostały przygotowane. Dziś nastąpi skompletowanie tych ko-

misyj i skolei zaczną one urzędowanie, wyręczając częściowo komisje główne. Również na ukończeniu są przytównia lokali dla komisji obwodowych, w których odbędzie głosowanie. Jak nas informują czynione są starania, by zatrzymać te same lokale głosowania, jakie były przy ostatnich wyborach, by w ten sposób ułatwić orientację wyborcom.

W poszczególnych komitetach wyborczych odbywają się już prace nad sporządzaniem list kandydatów na radnych.

Wczoraj została ułożona lista kandydatów P. P. S. frakcji rewolucyjnej, która występuje do wyborów łącznie z klasowymi związkami zawodowymi. Na czołowych miejscach tej listy figurują następujące nazwiska:

St. Pluciennik, przewodniczący O. K. R. P. P. S.-frakcji rewolucyjnej, inż. J. Holcgreber, T. Rimer, włókniarz, przewodniczący centralnego związku robotników przemysłu włókienniczego, Józef Boruta, robotnik, R. Wojtkowski, tkacz, K. Jaworowski, b. naczelnik wydziału samorządowego, H. Rassalski — b. inspektor pracy, W. Kaffanke — b. ławnik magistratu, M. Garztecki — nauczyciel, J. Lipski — b. radny m. Łodzi, B. Poznański — ślusarz, J. Zagórewicz — ślusarz, J. Małeckiej — urzędnik, St. Jezuitkowski, przewodniczący związku rzemieślników, F. Kattan, przewodniczący zw. użyteczn. publ., M. Błaszczak — nauczyciel itd.

PERLA UZDROWISK ŚLĄSKICH
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ
Otwarcie sezonu 1 maja. — Wszelkich informacji udziela Zakład Kapłelowy w Jastrzębiu Zdroju. — Tani ryczałt kapłelowy.

Nowi radni w nowej sali.

Remont sali posiedzeń rady miejskiej.

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym rozpoczęły się prace nad przebudową lokalu rady miejskiej w Łodzi. Prace te będą prowadzone w przyspieszonym tempie aby na dzień 5 czerwca, kiedy spodziewane jest pierwsze inauguracyjne posiedzenie nowej rady miejskiej, sala była już gotowa.

Przebudowa jest bardzo gruntowna. Dotychczas w końcu sali wznosiło się podium, na którym siedzieli członkowie prezydium rady, pod mównicą zaś umieszczeni byli stenografowie. Z lewej i prawej strony podium znajdowały się ławy dla członków zarządu miasta, a nawprost ustawione były szeregi krzesel i pulpity dla radnych.

Z tyłu mieściła się łoża prasowa i

łoża dla urzędników, a za tą łożą była galeria dla publiczności. Obecnie sala obrad rady miejskiej upodobi się do sali rady miejskiej stołecznej. Krzesła radnych będą cofnięte w głąb. Członkowie zarządu miejskiego będą się mieścić pod podium, stenografowie będą przeniesieni na górę, za mównicę. Łoża z lewej strony, którą zajmowali ławnicy, przeznaczona zostaje, po rozbudowaniu, dla prasy, z prawej zaś strony, gdzie siedzieli wiceprezydenci — dla urzędników miejskich. Galeria mieścić się będzie na pierwszym piętrze.

Poza tem poczynione zostaną pewne przeróbki, celem polepszenia akustyki sali.

Zderzenie 2 samolotów nad Warszawą.

Piloci ponieśli śmierć, aparaty zdruzgotane. — Katastrofa wywołała wstrząsające wrażenie w stolicy.

Wiceminister Bobkowski szczęśliwie wylądował.

Wczoraj o godz. 11-ej rano zderzyły się w powietrzu dwa samoloty ćwiczebne. Aparaty spadły w okolicach ul. Wiktorskiej. Samoloty zniszczone, dwaj lotnicy zabici. — Dochodzenie w toku.

Nasz korespondent (B.) telefonuje: Według zeznań naocznych świadków, katastrofa samolotowa miała przebieg wyjątkowo tragiczny:

Podczas dokonywania ćwiczeń z lotniska na Okęciu wystartował w kierunku lotniska na Mokotowie samolot pilotowany przez kaprala Habera. Samolot ten leciał wprost w kierunku jednej z eskadr, odbywającej lot grupowy.

W pewnej chwili samolot kaprala Habera wpadł na końcowy samolot grupy, obrzucając mu skrzydło.

Samolot z grupy wpadł w korkociąg i runął na ul. Odyńca przed domem Nr. 51. Uderzenie o ziemię było tak silne, że kadłub samolotu oraz zwięzłone ciało pilota ppor. Ziółkowskiego wbiło się w ziemię na głębokość do 2 metrów. Oderwane skrzydło samolotu znaleziono w odległości 500 metrów od reszty zdruzgotanego kadłuba.

Jednocześnie spadł samolot kaprala Habera nawprost domu Nr. 53 przy tejże ulicy Odyńca. Samolot ten jeszcze w powietrzu

stracił oba skrzydła oraz oba koła podwozia.

które odleciały w następstwie zderzenia. Eskadra, ujrzawszy lecacy wprost na rias samolot kaprala Habera, zmieniła szyk i usiłowała wzniesić się wyżej. Czołowe samoloty grupy zdążyły jeszcze osiągnąć wyższą wysokość, jednakże ostatni w szeregu samolot — zderzył się z aparatem kaprala Habera. Części obu zdruzgotanych samolotów rozrzucone są w ogromnym promieniu do miejsca katastrofy.

Samolot ppor. Ziółkowskiego zapalił się w powietrzu i spadł w 100 m jako płonąca kula.

Cjelo lotnika zostało doszczętnie zwięzłone. Podczas katastrofy nad miejscem upadku obu zdruzgotanych samolotów znajdowało się w powietrzu jeszcze 10 aparatów, przyczem na jednym z nich

dokonywał lotu próbnego wiceminister komunikacji, inż. Bobkowski.

Wszystkie te samoloty zdażyły szczęśliwie wylądować bezpośrednio po katastrofie.

Na miejsce katastrofy przybyły natchmiast władze oraz karetka sanitarna z lekarzami. Do godz. 2 po poł. zwłoki obu poległych lotników ś. p. ppor. Ziółkowskiego i ś. p. kaprala Habera zostały zabrane z miejsca katastrofy i przystąpiono do zbierania szczątków rozbitych maszyn.

Katastrofa wywołała w stolicy wstrząsające wrażenie.

Skład Sukna i Kortów E. i L. KAHAN
Piotrkowska 80

Skład Konsygnacyjny Starzyckiej Manufaktury S. A.

GRAND-KINO

MAE WEST kobieta, o której mówi cały świat w filmie p. t.

Pocz. o g. 4-ej **Dziś poraz ostatni!**

„Nie jestem Aniołem“

Nadprogram: Tygodnik Paramountu i P.A.T. Do godz. 6.30 ceny zniżone.

Najbardziej frapującym filmem, którego akcje sledzi się z zapartym oddechem od pierwszej do ostatniej sceny, jest

„LEGJON ŚMIERCI,“ (GDY SZALEŃCY KOCHAJĄ)

SEDZIA PRZYSIEGLY ZOSTAL WYLACZONY

ponieważ oświadczył, że ma już zdanie wyrobione o winie oskarżonego. — Olejniczak skłamał, twierdząc, że mieszkał u archimandryty w Warszawie.

10-ty dzień procesu akademika-mordercy w Krakowie.

Kraków, 23 kwietnia.

Wczorajszy 10, a zarazem przedostatni dzień procesu Olejniczaka rozpoczął się ze znacznym opóźnieniem.

Wstęp rozprawy był niezwykle sensacyjny. Mianowicie sędzia przysięgły dr. Kowalski zwraca się do trybunału z prośbą o zadanie pewnego pytania, opartego na oświadczeniu, związanym z dotychczasowym przebiegiem rozprawy.

Przewodniczący zezwala i wówczas sędzia przysięgły dr. Kowalski mówi:

— Z dotychczasowego przebiegu przewodu sądowego mogliśmy sobie wyrobić zdanie co do tej sprawy...

Przew. — (przerzywa). Przepraszam, panie sędzio. Przysięgły nie może jeszcze wyrażać swego zdania, bo może to skłonić obrońcę lub prokuratora do wyłączenia. Proszę tylko powiedzieć, o co panu chodzi.

Sędzia przysięgły: — Chodzi o to, że my w tej sprawie już wszystko wiemy. Jest tu jednak jedna niewiadoma: jakie były pobudki czynu oskarżonego. Czy gdyby p. podsądny przyznał się szczerze i otwarcie, tak jak człowiek, który studiował teologię, nietylko pod względem dogmatycznym, ale i etycznym, gdyby wyjaśnił z całą otwartością te powody, które go pchnęły do tego strasznego czynu, — czy wliczasz wysoki trybunał byłby skłonny, chociaż przyznanie to jest spóźnione — uważać mu to jeszcze jako okoliczność łagodzącą przy wymiarze kary?

Przew. — Oskarżony przyznał się do samego czynu i opisał jego przebieg, a czy można mu wierzyć, to już panowie macie osądzić.

W tej chwili zabiera głos mec. Rapaport:

— Wysoki trybunał! Jakkolwiek czynię to z wielką przykrością, mimo to jednak muszę postawić wniosek o wyłączenie p. sędziego przysięgłego dr. Kowalskiego, a to z tej przyczyny, że p. sędzia dr. Kowalski przyznał, że już teraz ma w tej sprawie zdanie wyrobione. Oświadczył on, że gdyby oskarżony się przyznał, byłoby to okolicznością łagodzącą, a zatem już zgóry wydał wyrok o winie oskarżonego. Jest to ze względu proceduralnych niedopuszczalne i dlatego wnoszę o wyłączenie tego p. sędziego od dalszego prowadzenia sprawy.

Obrońcy odpowiada prokurator dr. Boryczko:

— Nie widzę żadnych ustawowych przyczyn do wyłączenia p. sędziego dr. Kowalskiego. Sąd Najwyższy orzekł, że gdyby sędzia przysięgły był osobiście zainteresowany w danej sprawie, albo przedwcześnie ujawnił swe przekonanie o winie oskarżonego, to należy go wyłączyć. P. sędzia dr. Kowalski zapytał tylko, czy szczerze przyznanie się oskarżonego do winy stanowiłoby okoliczność łagodzącą, przy wymiarze kary, ale nie ujawnił swego sądu w tej sprawie. Z tego, co tu słyszeliśmy, niewiadomo jeszcze, jak p. dr. Kowalski będzie głosował, na które pytanie odpowie twierdząco, a na które przecząco. Zapytanie jego nie uprawnia jeszcze do wyłączenia go i proszę o odrzucenie wniosku p. obrońcy.

Obr.: — Sens oświadczenia p. sędziego dr. Kowalskiego był zupełnie wyraźny i nie pozostawia żadnych wątpliwości. Proszę o zaprotokółowanie oświadczenia p. sędziego przysięgłego i o przychylnie załatwienie mego wniosku

Sędzia przysięgły dr. Kowalski wyłączony

Trybunał udaje się na naradę i wśród ogólnego napięcia przewodniczący odczytuje uchwałę trybunału, mocą której postanawia wyłączyć sędziego dr.

Kowalskiego od dalszego prowadzenia tej sprawy, ponieważ zdradził się z tem że już z góry ma zdanie wyrobione o tej sprawie.

Wyłączony sędzia przysięgły opuścił swe miejsce, a zajął je drugi przysięgły zastępczy, Landau.

Po wyłączeniu sędziego dr. Kowalskiego zwraca się obrońca do sądu z za pytaniem, czy dr. Kowalski nie był uprawniony do wyrażenia oświadczenia imieniem całej ławy.

Sędziowie przysięgli oświadczają, że z oświadczeniem dr. Kowalskiego nie solidaryzują się i do zgłoszenia oświadczenia względnie zapytania w imieniu ławy go nie upoważnili.

Skolej zwraca się przewodniczący do Olejniczaka: — Czy wtedy, gdy wybraliście się do Mogiły, dzień był pogodny?

Osk. — Było chmurno.

Przew. — Skoro groził deszcz dlaczego poszliście na tę wycieczkę?

Osk. — Odpust w Mogiły był bez względu na pogodę, a myśmy szli do Mogiły.

Przew. — Dlaczego więc poszliście o półtora kilometra za daleko poza ostatni przewóz na Wiśle?

Osk. — Szukaliśmy dworku, do którego chciał pójść Lechowicz.

Następnie przystępuje sąd do odczytania protokołu naoczni, jaką na zlecenie sądu przeprowadził sędzia śledczy w mieszkaniu Fingerowej. Stwierdzono, że przez parawan w kuchni nie można zobaczyć, czy znajduje się coś na ścianie. Tego samego dnia przeprowadzono oględziny komórki Szkaraka przy ul. Dietlowskiej 44. Roweru nie można było przez okienko komórki wy ciągnąć.

Dalej odczytuje przewodniczący pismo instytutu prawosławnego w Warszawie. Okazuje się, że Olejniczak tam w ogóle nie mieszkał. Z tego samego pisma wynika również, że w Warszawie seminarjum prawosławnego niema, a archimandryta pod wskazanym przez Olejniczaka adresem w ogóle nie mieszkał.

Przew. — Dlaczego pan twierdził, że mieszkał pan u archimandryty?

Oskarżony w odpowiedzi oświadcza raz, że mieszkał u lokaja archimandryty, to znów, że w internacie. Szczegół ten jest ważny ze względu na zarzut kradzieży płaszcza syna Buczkowej, przez oskarżonego, który twierdził, że przebywał 2 tygodnie w Warszawie i dlatego nie mógł zwrócić Buczkowej „pożyczzonego” sobie płaszcza.

Skolej odczytany zostaje protokół

przesłuchania ś. p. Józefa Lechowicza ojca denata oraz jego brata Władysława. Obaj wyrażają się o o. s. p. Lechowiczu nadzwyczaj pochlebnie.

W dalszym ciągu odczytano zeznania dwóch mieszkańców Limanowej, którzy znali ś. p. Lechowicza, dziadka Olejniczaka, Zuzanny, która podała Olejniczaka, Zuzanny, która podała, że oskarżony jako 2-letnie dziecko chorował na epilepsję a następnie na kłopotliwy chorób zakaźnych.

Po odczytaniu tych zeznań zwraca się przewodniczący do dr. Jankowskiego z zapytaniem, czy może zmienić swe orzeczenie.

Dr. Jankowski: — Orzeczenia swego zupełnie nie zmieniam. Muszę tu jeszcze nadmienić, że ustęp o epilepsji oskarżonego polega zapewne na omyłce, być może, że jak wiele innych dzieci w wieku niemowlęctwa, miał konwulsje. Stwierdziłem bardzo dokładnie, że oskarżony na epilepsję nigdy nie chorował.

Następnie odczytane zostają zeznania 2-ech świadków, Franciszka Morawca i Wincentego Zycha, którzy z stanowczością stwierdzili, że Olejniczak widzieli 3 lipca r. ub. w Oleszynie. Rozpoznali go oni według fotografii gazecie.

Obr. — Prosiłem o odczytanie tych zeznań tylko dlatego, aby wykazać, że świadkowie zeznają. Dwaj z nich nie znali tu, że widzieli Olejniczaka pod nowym wtedy, kiedy już dawno był w więzieniu.

Prok. — Fotografia różni się zawsze od żywej osoby. Gdyby ci chłopcy zobaczyli tu Olejniczaka, zmieniliby napewno swe zeznania.

Olejniczak ufrzymywał kontakt z komunistami

Zkolei odczytano treść dalszych zeznań, z których najciekawsze są zeznania ks. Przeworskiego, znajomego ś. p. Lechowicza. Świadek ten słyszał, że Olejniczak stykał się z komunistami i zaprowadził raz ś. p. Lechowicza na wykład antypaństwowy czy antyrepublicany. Lechowicz miał wówczas zaprosić go ostro przeciwko takiej akcji, miało się stać przyczyną zatargu między Olejniczakiem a Lechowiczem, który prowadził do zbrodni. (Z zeznań świadków, przesłuchanych na rozprawie, wyszło na jaw, że obaj żyli do ostatniej chwili w najlepszej przyjaźni. Zeznania dochodzenia nie naprowadziły na ślad związku tej sprawy z komunistami).

Na tem przewodniczący zarządza przerwę.

Matki porzucają swe dzieci.

26 nieszczęśliwych kobiet stanęło wczoraj przed sądem.

Zanotowaliśmy wczoraj w sądzie okręgowym rekord niezwykły. Wokanda zawierała 26 spraw z artykułu dwuchsetnego, który mówi o przestępstwie porzucenia dziecka. Wielka liczba oskarżonych — wszystkich z tego samego artykułu — była smutną litanią nazwisk kobiet młodych, zdrowych chętnych do pracy i w lwiej części bynajmniej nie wyrodnych — lecz tylko bardzo nieszczęśliwych, którym nędza nie pozwoliła wychować swe dzieci, choćby w największym niedostatku. Dorosły człowiek może się zwziąć kawałkiem chleba i herbata; gdy jednak tym dorosłym człowiekiem jest matka karmiąca niemowlę — wówczas takie odżywianie nie wystarczy. Niemowlę nie znajduje nic w piersi matki i umrze z głodu.

Oskarżone rekrutowały się przeważnie ze sfery robotniczej. Były wśród nich służące, były kobiety owdowiałe, opuszczone żony lub poprostu żony bezrobotnych, same bezrobotne.

Wszystkie niemal oskarżone tłumaczyły się jednakowo: nie mogły wyżywić dzieci, nie miały same nic do je-

dzenia, nie miały pokarmu, nie miały pieniędzy na kupno mleka. Niekiedy tłumaczenia tych kobiet brzmiały nieco inaczej: porzuciły dziecko dlatego, że, obarczone maleństwem, nie mogły nigdzie dostać pracy. Dość jest kobiet które szukają pracy z wolnymi rękami. Kobieta z dzieckiem jest jak w kajdanach na rękach.

Niektóre z oskarżonych nie chciały ujawnić nazwisk ojców. Inne nie znały ich zupełnie. Wśród oskarżonych były kobiety młode — około lat 18. — inne już starsze — około czterdziestki.

Sąd, z uwagi na to, że wszystkie oskarżone przyznały się ze skruchą do winy, nie przesłuchiwał świadków. Sąd zwywał podsądne, by starały się o odzyskanie ojców i by wniosły przeciwko nim skargi o alimenty.

W większości wypadków sąd ogłosił wyrok uniewinniający. Tylko w stosunku do kilku oskarżonych sąd wyniósł wyrok skazujący: od jednego młostąca do sześciu miesięcy więzienia, zawieszając wykonanie kar na przeciąg lat trzech.

Nasz reporter zanotował...

W huszczarni Eljasza Cukiera przy ul. Drebnowskiej 41, wybuchł pożar. Z racji nieostrożnego obchodzenia się z ogniem zapaliła się beczka oleju.

Pożar rozszerzył się dość szybko. Straż ogólna wa po godzinie pożar ugasiła. Straty obliczono na 1200 złotych.

Na ulicy Cegielskiej 20, samochód Łd. 85.456, prowadzony przez szofera Rudolfa Rotha najechał na Henryka Gabryśka, zamieszkałego przy ulicy Pałacowej 3.

Gabryśk doznał złamania obojczyka oraz uszkodzenia ciała. Wezwany lekarz pogotowia opatrzył rannego i przewiózł go do lecznicy. — Szofera pociągnięto do odpowiedzialności.

Pod Pabjanicami najechany został przez samochód ciężarowy, 42-letni Mateusz Karbowiak, ze wsi Łomnice, powiatu łaskiego. Karbowiak odniósł złamanie kilku żeber oraz ręk. Rannego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. Szofera, Jana Lipkowskiego z Ostrowia, pociągnięto do odpowiedzialności kamej.

W mieszkaniu własnym przy ul. Piotra 48, usiłowała pozbawić się życia przez zatrucie strobilmatem bezrobotna, 29-letnia Agnieszka Zebrowska.

Desperatce udzielił pomocy lekarz pogotowia i przewiózł ją w stanie ciężkim do szpitala.

W klatce schodowej wydziału opieki społecznej Zarządu m. Łodzi, znaleziono porzucone dziecko ko płci męskiej, liczące około 3 miesiące. Dziecko przesłano do miejskiego domu wychowawczego, a za matką wszczęte zostały poszukiwania.

Łasb Rozenblum z ul. 6-go Sierpnia 11 zameldował, że przy zbiegu ulic Zachodniej i 11-go Listopada w czasie gdy odpoczywał, skradziono mu paczkę towaru, wartości 300 zł.

Do zakładu ślusarskiego Abrama Mansdorfa przy ul. 6-go Sierpnia 13 włamali się złodzieje i skradli różne narzędzia, wartości 540 zł.

Abremowi Tatarskiemu z ul. 11 Listopada 13 skradziono z mieszkania różne rzeczy wartości 450 złotych.

Dokąd pójść wieczorem

TEATR MIEJSKI.
Dziś o godz. 8.45 wiecz. „Ivar Kreuger”.
TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).
Dziś o godz. 4.30 i 8.30: „Królowa noc”.
ARARAT w Rozmaitościach: — Rewia „Efin Zych”.

KINA:
CASINO: — „Pieśniarz Warszawy”.
GRAN-KINO: — „Nie jestem aniołem”.
MUZA: — „Shafhiona”.
ROXY: — „Handel Żywym Towarem”.
CAPITOL: — „Tańcząca Venus”.
CORSO: — 1) „Nad przepaścią” i 2) „Pałac kółkach”.

CZARY: — 1) „Branka syna puszcy” 2) „Iosć w aucie”.

PRZEDWIOŚNIE — „Gdybym miał milion”.
SŁOŃCE — I. „Tysiąc i druga noc”. II. „Wolągi”.

RAKIETA: — „Ulica”.
SZUKA — „Burza obrzasku”.
ZACHETA: — 1) „Małżeństwo dla opinii”.

Śmiech w piekle.
PALACE: — „Csibi”.
METRO: — „Papryka”.
ADRIA: — „Papryka”.

OSWIATOWY — I. „Bunt młodzieży”. II. „sacja nad sensacjami”.

I. P. S. — PARK SIENKIEWICZA: — Wzrost wa prof. Pankiewicza i in.

ISTNY RAJ NA ZIEMI

projektuje dr. H. Wilczyński, wiceprezes okręgowej izby ubezpieczeń. Oby te zamierzenia stały się nareszcie rzeczywistością.

Przestaniemy narzekać na kasy chorych.

Delegaci ministerstwa opieki społecznej, którzy niedawno lustrowali ubezpieczalnię łódzką, złożyli już raport ze swej pracy w ministerstwie. W najbliższym czasie należy się spodziewać specjalnych zarządzeń, opartych na materiale kontrolerów.

Niezależnie jednak od tego, unja związków zawodowych pracowników umysłowych, postanowiła dać wszystkim pracownikom umysłowym możliwość wypowiedzenia się w sprawie ubezpieczalni.

W tym celu unja związków zawodowych w Łodzi ustalił specjalne dyżury w swym lokalu na ul. Piotrkowskiej 108 i przyjmować będzie wszystkie bez wyjątku uwagi, spostrzeżenia i skargi odnośnie działalności ubezpieczalni łódzkiej.

Sprawa ta jest bardzo ważna z tego względu, iż ministerstwo opieki społecznej nosi się zamiarem przeprowadzenia gruntownych i zasadniczych zmian.

Na czym polegać mają te zmiany? Informuje o tem wiceprezes okręgowej izby ubezpieczeń dr. H. Wilczyński w „Przeglądzie Ubezpieczeń Społecznych” oficjalnym organie izby ubezpieczeniowej.

W pierwszym rzędzie ma być zmieniona pomoc lekarska dla ubezpieczonych. Dotychczas lekarze są płatni od punktu lub godziny, a to jest zasadniczym błędem. Był materialny lekarz powinien opierać się nie na chorobach, lecz na zdrowiu ogółu. Dochody lekarzy powinny zależeć od zdrowia oddanych mu w opiekę ubezpieczonych, a nie od ilości udzielonych porad chorym. I dlatego punkty lekarskie mają być tak zorganizowane, aby lekarze nie otrzymywali pensji w zależności od godzin urzędowania, lecz w zależności od ilości ubezpieczonych, nad którymi sprawują opiekę zdrowotną. Jeśli ubezpieczony jest niezadowolony, ma prawo przenieść się do innego punktu, a wówczas lekarz domowy, który okazywał niedbalstwo, siłą rzeczy będzie mniej zarabiał. I dlatego w interesie lekarzy będzie, aby ubezpieczeni byli z niego zadowoleni.

Lekarze domowi mają przyjmować chorych we własnych gabinetach, dwa razy dziennie, rano i popołudniu. Poza tem na każde wezwanie mają go odwiedzać w domu. W nagłych wypadkach bez żadnych formalności, bez wykazywania się dokumentami, których często brak, a można je zawsze potem sprawdzić. W interesie lekarza byłoby więc, mieć jaknajmniejszą ilość chorych w swym okręgu, gdyż nie traciłby dużo czasu, za który nikt mu specjalnie nie zapłaci. W wypadkach chorych specjalistycznych odsyłałby chorych do lekarzy-specjalistów.

Lekarz domowy, chcąc zaoszczędzić sobie trudu a ubezpieczalni kosztów leczenia, dbałby więc przedewszystkiem o zdrowie powierzonych mu ubezpieczonych. Jest to najskuteczniejsza broń w walce z chorobami. Sprawowałby sumienne funkcje sanitarne, miałby nadzór nad opieką społeczną, brałby czynny udział w walce z gruźlicą, opieką nad matką i dzieckiem. Stałby się więc w pełnym tego słowa znaczeniu opiekunem zdrowia. I ubezpieczenia społeczne przestałyby nosić miano kasy chorych, stałyby się kasami zdrowia.

Dr. Wilczyński twierdzi, że w tym kierunku rozpatrywane są projekty ministerstwa odnośnie reorganizacji pomocy leczniczej. Widać z powyższego, że w najbliższym czasie należy spodziewać się dużych zmian w całej strukturze ubezpieczalni społecznej, w dziale ubezpieczeń chorobowych.

SUCHY SZAMPON MIRIS
ODTRUSZCZA SZYBKO I WYBODNIE WŁOSY
INADAJE FRYZURZE PUSZYSTOŚĆ!
pudełko 2.-zł.
S. STEMPNIEWICZ-POZNAŃ

Szczepienie ospy

bywa się bezpłatnie w dozorach sanitarnych.
Począwszy od dnia dzisiejszego do maja wydział zdrowotności publicznego magistratu przeprowadzi powszechne akcje szczepień ochronnych ospy niem. urodzonym w roku 1933 oraz tym, które jeszcze nie były szczepione. Szczepienia odbywać się będą codziennie od 8 do 10 rano w dozorach sanitarnych przy ul. Bazarnej 4, Przemysłowej 86, Żeromskiego 4, Kopernika 19 przy ul. Limanowskiego 39 w godzinach od 3.30 do 5.30 po poł. Sprawdzając się szczepienie przyjęło się, odbywać się będzie w dniach 14 — 19 maja. Szczepienie jest przymusowe. Rodzice, którzy nie przyprowadzą dzieci do szczepień, będą karani w drodze administracyjnej. Rodzice, którzy pragną, aby szczepienia dokonane były przez własnego lekarza, muszą przynieść do dozoru zaświadczenie od tego lekarza, który dokona szczepień.

Zbytne wyjazdy zagranicę! Zbyteczne wyjazdy zagranicę! Lepsze mamy w kraju WODĘ GORKĄ MORSZYŃSKĄ NATURALNĄ SÓL MORSZYŃSKĄ

CIECHOCINEK-CIEPLICA

Radocynne kapiele solankowe niezrównanej mocy leczniczej

Wspaniała pływalnica solankowa — termalna z największym w Polsce basenem i plażą 20.000 mtr.2.

IDEALNE MIEJSCE KURACJI I WYPOCZYNKU

WSKAZANIA: reumatyzm, artretyzm, ischias, wadliwa przemiana materji, choroby kobiece, choroby serca i naczyń, choroby górnego odcinka dróg oddechowych, skrofuly, krzywica i inne skazy wieku dziecięcego.

OTWARCIE SEZONU 1. MAJA

W sezonie wiosennym ceny kapieli, kart sezonowych i pobytu znacznie niższe.

Informacji odwrotnie udziela: Zarząd Zdrowoty i Komisja Zdrowota w Ciechocinku.

Wdzierają skórę z kuracjuszków

wprowadzając żadnych ulepszeń i udogodnień.—W uzdrowiskach naszych panuje brud, nieład i wyzysk.

Wodzi im tylko o utrudnienie wyjazdów zagranicę.

W drugiej połowie kwietnia ustalane są listy urlopowe w przedsiębiorstwach i w tym czasie wyłania się zagadnienie przed kilkoma miesiącami obradował dyrektorów uzdrowisk. Spodziewano się powszechnie, że zjazd ten po konkretnych postanowieniach, w uzdrowiskach i stacjach klimatycznych w sprawie taksy uzdrowiskowej. Przecież paszportów zagranicznych nie wydają, więc...

Wydawanie paszportów zagranicznych w uzdrowiskach zostało zlikwidowane. Przyszli jednak okres restrykcji paszportowych i znów wszystko powróciło do dawnego. Na zjeździe dyrektorów uzdrowisk o żadnych ulepszeniach czy ulgach dla kuracjuszy nie było wogóle mowy, natomiast uchwalono rezolucję, by w dalszym ciągu nie były wydawane paszporty zagraniczne.

A rezultat? Na początku sezonu mówi się o tanich kosztach utrzymania po 5—7 złotych. Gdy sezon jest już w pełni i pensjonaty zaczynają cieszyć się frekwencją, ceny zaczynają wznosić jakieś karkołomne skoki. 10—12—15 złotych dziennie to już przeciętna cena. Szczególnie w miejscowościach nadmorskich, w Gdyni, Orłowie, Karwi, na Helu, Jastrzębiej Górze, ceny waha się w granicach od 14 do 20 złotych. I tysiące osób zachęconych propagandą morza w ubiegłym roku, po bardzo krótkim pobycie musiały corwchlej wracać do domów.

Interes jest pewny! Uzdrowiska nasze nie potrafiły jeszcze dostosować swoich cen do możliwości przeciętnego kuracjusza i zachęcić go do przyjazdu, odstraszając go kosztami pokoi i utrzymania jak i wysokością taksy kura-

cyjnej. W uzdrowiskach i stacjach klimatycznych w sprawie taksy uzdrowiskowej. Przecież paszportów zagranicznych nie wydają, więc...

Gdy więc z jednej strony mówi się o spędzaniu urlopu w pięknych uzdrowiskach polskich, z drugiej — tamuje się drogi do tych uzdrowisk, zarówno przez śrubowanie cen w pensjonatach, jak i nakładanie haraczu w postaci tak- sy kuracyjnej.

taksa ta, w większości uzdrowisk i stacji klimatycznych wynosi po dzień dzisiejszy około 30 złotych miesięcznie, a w urlopie o 1 złoty dziennie. A cóż mówimy wzamian? Nic zgoła! Bilety kolejowe są bardzo drogie. Obietnice inwestycyjne nie następują i w wielu miejscowościach najprymitywniejszych urzędzeń. W tym roku korzystało się jeszcze na zasadzie opłaconej tak koleją było uzyskać bilet zniżkowy zniżki w drodze powrotnej. Dziś zostały cofnięte, a taksa kuracyjna utrzymana bez zmian na tej samej wysokości. Przed kilkoma laty, gdy paszporty zagraniczne wydawano bez żadnych opłat, a gdy z tego powodu zmniejszała się frekwencja w uzdrowiskach, nastąpił spadek cen w pensjonatach. Wobec tego, iż nareszcie wyzysk, na-



Ciepłe pogody spowodowały, iż na drzewach już ukazały się nie tylko liście, ale nawet pęki kwiatów.

Najweselsza komedia wiedeńska
oparta na dziejach dworu HABSBUROW
pełna pikanteryj, śpiewu i upojnych melodji

CESARSKIE ŁOWY

mów. i śpiew. po niemiecku

Recenzje filmowe.

„**Pieśniarz Warszawy**” w „Casinie”.

Ostatnie dwa filmy polskie: „Pieśniarz Warszawy” i „Kocha... lubi... szanuje!...” świadczą o pewnym postępie naszej rodzimej kinematografii. Nie są to wprawdzie żadne rewelacje, ale bądźco bądź obrazy utrzymane na pewnym poziomie, i zostawiające jak najmiłsze wrażenia. I nie jest to rzeczą przypadku, iż w obydwu tych filmach główną rolę grał Eugeniusz Bodo. Jest to dziś jedyny bodaj polski aktor filmowy w pojęciu europejskim. Warunki zewnętrzne, temperament, duży umiar artystyczny, szczęśliwe skojarzenie fotograficznej twarzy z niewielkim, ale zato fonogenicznym głosem — wszystko to czyni z Boda „gwiazdora”, który mógłby być ozdobą każdej wytwórni zagranicznej.

„Pieśniarz Warszawy” ma scenariusz naiwny i mało oryginalny. Większość motywów już gdzieś się widziało. Możemy jednak wybaczyć tę banalność fabuły, gdyż obraz ma arcy-dowcipne dialogi i znakomite piosenki, co jest zasługą dwóch zręcznych autorów rewiowych Nela i Starskiego.

„Pieśniarz Warszawy” jest jednym wielkim popisem piosenkarstwa Boda. Ten wykwinny „chansonnier” polski w paryskim stylu śpiewa zarówno lubieżski refren o „zimnym draniu”, jak i sentymentalne tanga z niezrównaną mapstrją. „Pieśniarz Warszawy” to Bodo we wszystkich pozycjach. Tonacjach, wymiarach, formatach, skalach, deformacjach, naświetleniach, wibracjach, nagraniach — słowem jest to „bodyzm integralny”. Te „1500 metrów Boda” publiczności się podobało, czego dowodem były serdeczne oklaski, które Bodo został nagrodzony, gdy „żywy” pojawił się na scenie „Casina”.

Z pozostałej obsady „Pieśniarza” przemilutka była Basia Gilewska, wnosząca na ekran czar młodości i urody. M. Znicz — i jako aktor filmowy, pokazał łwi pazur talentu. Jego kreacja była kapitalna: Mam wrażenie, iż nasi reżyserzy i producenci nie dość jeszcze ocenili tego świetnego aktora: dla niego powinno się napisać specjalną komedię filmową...

Godzi się zauważyć, iż „Pieśniarz Warszawy” jest blisko „spokrewniony” z Łodzią. Bodo, główny „winowajca”, jest łodzianinem, Starski — autor piosenek także, Znicz zaś ma w sobie 85 proc. krwi łódzkiej...

— DOUG.

Aresztowanie adwokata w sądzie
Niezwyczajny wypadek w warszawskim sądzie okręgowym.

Nasz korespondent warszawski (B) telefonuje:

W sądzie okręgowym warszawskim niezwykłą sensacją wywołał fakt aresztowania na sali sądowej obrońcy sądowego z Sieradza, adw. Cederbauma.

Podczas rozpatrywania spraw cywilnych na sali sądowej, zjawił się adw. Cederbaum i złożył pełnomocnictwo w sprawie Jana Strzemeckiego, dozorca więzienia Mokotowskiego w Warszawie, który miał sprawę sądową o nieprawą zmianę nazwiska. Dozorca Strzemecki poznał adw. Cederbauma w więzieniu, podczas gdy niefortunny obrońca sądowy odbywał karę. Wówczas też Strzemecki powierzył Cederbaumowi swą obronę.

Znajdujący się na tej samej sali sądowej rzecznik przeciwnej strony,

adw. Szczerbiński z Warszawy, zwrócił się do kompletu sądzącego z wnioskami o stwierdzenie, że Cederbaum nie ma prawa występować przed sądem.

Podobały się słuszne. Po stwierdzeniu przez sąd, że Cederbaum nie ma prawa występowania w sądzie okręgowym, sąd stwierdził pozatem, że pełnomocnictwo, którym Cederbaum legitymował się przed sądem okręgowym w sprawie Strzemeckiego, było fałszywe.

Po ustaleniu tych szczegółów sąd wydał nakaz aresztowania adw. Cederbauma i oddawienia do reszty przy warszawskim urzędzie śledczym.

Fakt aresztowania obrońcy sądowego w gmachu sądowym wywołał oczywiście ogromne wrażenie.

Radjoprogram

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

WTOREK, dnia 24-go kwietnia.

- 7.00—7.05: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy rano wstają zorze”.
- 7.05—7.25: Gimnastyka.
- 7.25—7.35: Muzyka z płyt.
- 7.35—7.40: Dziennik poranny.
- 7.40—7.55: Muzyka z płyt.
- 7.55—8.00: Chwilka gospodarstwa domowego.
- 8.00—8.05: Odczyt. progr. na dzień bieżący.
- 8.05—11.40: Przerwa.
- 11.40—11.50: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
- 11.50—11.55: Komunikaty łódzkie.
- 11.55—12.05: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.
- 12.05—12.30: Koncert zespołu salonowego Stefana Rachonia.
- 12.30—12.33: Wiadomości meteorologiczne.
- 12.33—12.55: D. c. koncertu.
- 12.55—13.00: Dziennik południowy.
- 13.00—15.05: Przerwa.
- 15.05—15.10: Wiadomości o eksporcie polskim.
- 15.10.15.20: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.
- 15.20—16.05: Muzyka lekka z płyt.
- 16.05—16.20: Skrzynka P. K. O.
- 16.20—16.35: „Kącik językowy” — prelegent Stanisław Stoński.
- 16.35—17.30: „Paderewski gra” — reportaż muzyczny ze Lwowa.
- 17.30—17.50: Odczyt dla maturalistów z cyklu „Biologia” — p. t. „Wartość teorii i wymowa faktów” — wygł. prof. Stanisław Sumiński.
- 17.50—18.10: Odczyt p. t. „O wędrówkach ryb” — wygł. prof. Michał Stedlecki. (Transmisja z Krakowa).
- 18.10—18.50: „Koncert Chóru Dama”.
- 18.50—18.55: Odczytanie programu na dzień następny.
- 18.55—19.15: Rozmaitości.
- 19.15—19.25: Repertuar teatrów i komunikaty łódzkie.
- 19.25—19.40: Odczyt aktualny.
- 19.40—19.47: Wiadomości sportowe.
- 19.47—19.55: Dziennik wieczorny.
- 20.00—20.02: „Myśli wybrane”.

- 20.02—21.15: Koncert kompozytorski Piotra Matuszńskiego, poprzedzony prelekcją dr. Alicji Simonówny.
 - 21.15—21.30: Kwadrans literacki. Jarosław Janowski „Bugatti” — opowiadanie.
 - 21.30—22.15: Koncert muzyki lekkiej w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Ida Łosiówna (pila).
 - 22.15—23.30: Muzyka taneczna.
- W przerwie: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej i komunikat policyjny.

DZIŚ SŁUCHAMY:

- 16.35. LWÓW. „Paderewski gra” — reportaż muzyczny p. C. Nahlik.
- 18.10. WARSZAWA. Koncert Chóru Dama.
- 18.30. MOSKWA-STALIN. Koncert symfoniczny pod dyr. Grzegorza Fitelberga z udz. śpiewaczki Ewy Bandrowskiej - Turskiej. (Tr. z Konserwatorium).
- 18.55. KRAKÓW. „Stary Kraków” — w opr. dr. J. Dobryckiego.
- 19.10. KATOWICE. „W stułecie urodzin żołnierza - poety — wygł. dr. O. Regorowiczowa.
- 20.00. LONDYN REG. „Fryderyk” — operetka Lehara.
- 20.02. WARSZAWA. Koncert poświęcony twórczości Piotra Matuszńskiego. Wyk. Ork. Symf. P. R. pod dyr. A. Dolżyckiego i I. Downar - Zapolska (śpiew). Przy fort. prof. L. Urstein.
- Koncert poprzedzi prelekcja dr. A. Simonówny.
- 20.30. SOTTENS. „Werther” — opera Masseneta.
- 20.40. BELGRAD. Koncert symfon.
- 20.45. MEDJOLAN. „Si” — operetka Mascagniego.

Z wystaw łódzkich.
Wystawa obrazów braci Haber.

Podczas, kiedy jedni z malarzy żeni jałowścią szukania nowych lacy artystycznych, oparli się do wotny niemal prymityw ludowy, zaś w surowości Quattrocento do nosi renesansu znajdują podniebry dla swej twórczości — Tobiasz ber rozmiłował się w płótnach mistrzów holenderskich. Starał się od nich czystość formy i umiar oparowania światłocieniami.

Ze szkoły holenderskiej, drogę wiczej ewolucji, przeszedł do artysty, z której bierze kolor i atmosferę, z której bierze kolor i atmosferę. Interesujące jest śledzenie artysty rozwoju Tobiasza Habera. Rembrandt, Corot, Courbet, Pissaro — oto mistrzowie jego palety, zanim wydał się artysta odnajdzie własną indywidualność. (obraz nr. 17 „Wiosna”).

I to właśnie szukanie dróg jest z dodatkich cech Tobiasza Habera, jego bezpośredność i pracowitość, go nam sympatycznym i każąć w nim wiele jeszcze ewentualności stycznych na przyszłość...

Jeśli refleksyjny Tobiasz Haber ży do syntezy tradycji ze współcześnie, brata jego, Arona, nie oglądaj starsze szkoły, lecz zrywa się z bliższej ośkoznci.

Nauczycielami są mu Van Suerat, z którymi łączy go go temperament. Podobnie jak u niego malarstwa Arona Habera jest mienna, podczas kiedy nastawienie biasza jest raczej statyczne.

Obaj bracia — rodem z Konarskiej — przebywali w Paryżu, gdzie swą swoją wiedzę malarską i zwrócili bież uwagę... Obecnie na krótki cili do Polski, gdzie zorganizowawę swoich obrazów — owocowej pracy.

Ze względu na charakter obrazy, wystawa ta jest interesująca.

TEATR ŻYDOWSKI W SALI FILHARMONICZNEJ
Dziś, o godz. 9.15 wiecz.
Ciesząca się kolosalnym powodzeniem cyfna sztuka w 3 akt. (9 obrazów)

„DIN TOJRA”
Urke Nachalnika
gościnne występy znakomitych artystów
R. SZOSZAN
i MORISA LAM
z udziałem nowego pierwszorzędne Bilety do nabycia w kasie Filharmonii

L. PIRIER.

Wierna żona.

Była już blisko północ. Do przedziału pierwszej klasy podmiejskiego pociągu pędzącego coraz szybciej ku stolicy wsiadło dwóch panów. Widocznie nie znali się zupełnie, gdyż przez dłuższy czas spoglądali na siebie, nim nawiązali rozmowę.

Jeden z nich był starszym już mężczyzną, bardzo tęgi o dużej łysinie i wielkich rogowych okularach. Na twarzy jego widniał wyraz zadowolenia i radości. Drugi pasażer — wysmukły młodzieniec o regularnych rysach twarzy i wykwinnych manierach był dziwnie zdenerwowany. Miał na sobie elegancki garnitur i piękny krawat, był jednak bez płaszczka i kapelusza, mimo dotkliwego chłodu wieczornego.

Starszemu gentlemanowi zrobiło się żal biednego chłopca, który drżał z zimna. Przeglądając mu się przez chwilę zapytał:

— Pan zapewne wraca do Paryża?

Młody człowiek kiwnął głową.

— Ja także wracam ze wsi — ciągnął dalej korpułentny podróżny niezrażony wcale milczeniem swego towarzysza. Proszę, niech się pan okryje płedem, widzę że panu zimno.

Młodzieniec podziękował nieco zmieszany.

— Rzeczywiście, nie zabrałem ze sobą płaszczka, gdyż nie przypuszczałem, że będę wracał wieczorem do miasta.

Pasażerowie nawiązali rozmowę. Młody człowiek czuł widocznie potrzebę podzielenia się z kimś swymi przeżyciami, które go dręczyły. Bez żadnych wstępów, okrywszy się szczelnie kocem, zaczął opowiadać:

Zdarzyła mu się romantyczna przygoda, która skończyła się jednak dość banalnie. Andre — tak się nazywał ów młody człowiek, — miał ogromne powodzenie u kobiet. Mężatek naogół unikał, gdyż fakt istnienia męża zawsze komplikował stosunek i narażał na przykrości. Przed dwoma tygodniami poznał piękną, młodą kobietę, która mu się ogromnie spodobała. Młodej kobiecie nowy znajomy też nie był widocznie obojętny, gdyż zaprosiła go do siebie na wieś, dokąd wyjechała na parę tygodni. Dziś przed wieczorem przybył właśnie do niej. Czekała nań na stacji. Spędzili ze sobą cudowne chwile. Andre dowiedział się, że jego ukochana jest rozwódka. Rozeszła się z mężem, który, będąc znacznie starszy, męczył ją ustawicznie nieuzasadnionymi podejrzeniami. Teraz jest wolna, niezależna i może robić, co jej się tylko podoba...

W pokoju robiło się coraz ciemniej. Młodzi siedzieli przytuleni do siebie. Andre zapalił światło i przyciągając kochankę do siebie zajął jej głęboko w zielone fosforyzujące oczy. Z oddaniem przechyliła w jego stronę swą piękną blond główkę. Nagle... co to? Cisze

wieczorna rozdarł głos trąbki automobilowej. Młoda kobieta zbladła naraz śmiertelnie. „Mój mąż przyjechał, uciekał! On cię zabije!”

Młodzieniec w jednej chwili zorientował się, że bajka o rozwodzie była tylko wymysłem. Miał przed sobą rozpróznioną mężatkę, która z nudów postanowiła wziąć sobie kochanka. Z ironią spojrział na trzęsącą się ze strachu kobietę i jednym susem wskoczył oknem. Nie chciał widzieć nieszczęśliwego męża, któremu mimowoli przypraził rogi. Pędził teraz szybko naprzeciw przez pola i oto w ostatniej chwili zdążył wskoczyć do pociągu, zapomniawszy zabrać płaszcz i kapelusz.

— O, tak, kobiety kłamią, — przytaknął starszy jegomość. — Trudno jednak powiedzieć to o mojej ukochanej żoneczce. Jacqueline jest uosobieniem prawdomówności. Jej cudne purpurowe usteczka nie skalały się dotychczas kłamstwem, — ciągnął dalej z zapałem rozkochany małżonek. — Proszę sobie wyobrazić, że nie może się ona w żadnym sposób przyzwycząć do rozłąki ze mną, aczkolwiek jesteśmy już parę lat po ślubie. Dziś rano dzwoniła do mnie do Paryża, prosząc usilnie, bym wpadł do niej po południu, bo nudzi się sama i bardzo tęskni.

Starszy pan spojrział z triumfem na swego towarzysza, poczem dodał, że z żalem musiał odmówić swej słodkiej Jacqueline, gdyż miał wieczorem konferencję. Okazało się jednak, iż posiedzenie nie odbyło się i uszczęśliwiony małżonek postanowił zrobić niespodzian

kę swej żonie i przyjechać. Wyobraził sobie jej radość. Jego przebyła drogę z Paryża godziny. Zdaleka widział już swoje ne okna sypialni. Nagle co to? Zgasło. Wydało mu się to dziwne dzierzanem. A nuż Jacqueline... iż mąż nie przyjedzie, przyjmie... bie kochanka?

Stapiając cicho, dostał się przez kuchnię. Drzwi sypialni chylone i oto ujrzał, jak jego żona stoi w neżyżu i caluje... swego męża. Wzruszony tym do miłości i wierności wycofał się do z mieszkania, czując do siebie, że mógł bodaj przez moment wać niewinną kobietę. Wstydając spojrzeć w oczy postanowił miaść wrócić do Paryża. Wolał, że szoferowi zabrakło benzyny pan wsiadł do pociągu.

— Tak, mój przyjacielu, — Jacqueline należy do rzadkich kanych wiernych żon. Posadzenie powinna otrzymać Zaraz jutro kupię jej jakiś klejnot. Najlepiej szmaragdową, która będzie harmonizowała z nemi zielonemi oczyma.

Twarz słuchającego w wiadania pokrywała się bladymi pociąg stanął w Paryżu, bez słowa wyskoczył szybko z pociągu.

— O, — pomyślał urażony — taki sympatyczny młodzieniec, lemm go zaprosić na niedzielę, kę bridge'a na wieś, Jacqueline rozrywkę...

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

Łódzkiego okręgu włókienniczego.

Rewizjonizm ekonomiczny.

Narodziny nowych doktryn. — Krucjata przeciw oszczędności we Francji i apologia ograniczeń wymiany międzynarodowej. — Wolność handlowa warunkiem uzdrowienia stosunków gospodarczych.

Łódź, 24 kwietnia

Stalo się już niemal komunałem stwierdzenie, że kryzys obecny jest zjawiskiem bezprzykładnym, różnym zasadniczo od dotychczas znanych, zarejestrowanych i zakwalifikowanych zjawisk przeszłości. Jeżeli tak jest istotnie, wydaje się słuszną dążność do wyłączenia z niego samego pojęć dla wyjaśnienia go, zamiast posługiwać się pojęciami wydedukowanymi ze zjawisk przeszłości, pozostającymi z nim w jednej lub więcej oddalonych analogii.

Tak oto jesteśmy świadkami coraz bardziej zaostrzającej się tendencji do odwołania rewizji pojęć i aksjomatów historycznych, do zastąpienia ich nowobardziej rzekomo podatnymi do ujęcia obecnej sytuacji w całej jej wyjątkowości i odrębności.

Coraz więcej dawnych aksjomatów spada pod działaniem owej dążności rewizjonistycznej, a na ich gruzach rodzą się nowe zasady, które jeszcze kilka lat temu wydawałyby dreszcz zgrozy u tych polityków i ekonomistów którzy dzisiaj głoszą. Zwłaszcza we Francji i w Anglii istnia epidemia nowych doktryn ekonomicznych i związanych z nimi „planów” uzdrowienia gospodarczego.

Za przykładem ekonomisty angielskiego Keynes'a — owego wielkiego buwala — zasady tradycjonalnych — rozprezjonizowanych — państwowej. Role, jaką dawną ekonomia przypisywała oszczędności szerokościem tego słowa znaczeniu, rewizjonści francuscy przenoszą na podziemiu, jako na najważniejszy czynnik dynamizmu gospodarczego. Cechą, złączającą wszystkie niemal „plany” — „nabywczej”, która streszcza się w stwierdzeniu, że wszelkie zmniejszenie wydatków (kwestja aktualna w chwili obecnej we Francji w związku z przedmiotową redukcją płac wszelkiego rodzaju pensjonariuszy państwowych) przynosi za sobą stratę zdolności nabywczych mas i przyczynia się w ten sposób do pogłębienia depresji.

Jest rzeczą znamienną, że te hasła rewizjonistyczne — sprzeczne wszak z polityką ekonomiczną rządu, który opiekuje się akcją sanacji finansowej kraju — znajdują na podstawach oszczędności — przedstawicieli. Dowodem tego jest wykład ministra skarbu, Germaina, który w mowie, wygłoszonej w Związku kupców detalistów, poddał rewizjonizm krytyce dążąc do nadmiernej oszczędności, jaka ujawniła się obecnie we Francji.

Zbyt wiele oszczędzamy. Ludzie, oszczędzając przez kryzys, oszczędzają z siebie, inni — przez bezmyślne wydatkownictwo. Szczególny moment, w którym żyjemy, dyktuje nam inną strategię: dziś obowiązkiem jednostek jest oszczędzać, a nie wydawać — jak to się stało w przeszłości.

U podstawy tego ataku na oszczędność spoczywają liczby impresjonujące. W Francji — cyfrę obiegu pieniężnego we wrześniu — cyfrę, wynoszącą 83 miliardów franków — conajmniej 40 miliardów franków — oszczędzanych w prywatnych schowkach i wycofanych w ten sposób z obiegu gospodarczego. Do tych cyfr, które obrazują „bezrobocie kapitału”, należy dodać inne, niemniej wyjątkowe: cyfry, wyrażające „płynność” bankowe zgodne wykazują znaczny wzrost gotówkowego stanu posiadania, istnieje bank, który zdołał podnieść

swój zasób środków płynnych w ciągu roku 1933 z 1.314 do 2.539 milj. franków. I jest niemal regułą, że wielkie banki posiadają pokrycie gotówkowe, dochodzące do 80, a nawet do 85 proc. całkowitej ilości posiadanych wkładów. Jest to rezultat polityki restrykcji kredytowych, której następstwem jest również zmniejszenie wydatków konsumpcyjnych.

W tym samym dniu, w którym minister Germain - Martin zwałczal dążności do nadmiernego oszczędzania, inny członek tego samego rządu, minister pracy Marquet, wystąpił z apologią systemu kontyngentów, który zapewnia „kontrolę metodyczną i racjonalną importu, wyznaczając każdemu krajowi odpowiadającą jego zdolnościom kompensacyjnym część rynku francuskiego”. Na poparcie swego twierdzenia minister przytoczył cyfry, mające wykazać dobroczynne dla kształtowania się bilansu handlowego skutki działania systemu kontyngentów. Wynika z tych cyfr, że bilans handlowy uległ w ostatnich czasach wydatnej poprawie, a jego deficyt, w styczniu i w lutym zredukował się do 1.341 milionów franków, wobec 2.160 milionów w odpowiadających miesiącach roku ubiegłego.

Te dwie koncepcje ekonomiczne są diametralnie sprzeczne. Trzeba wydatować — mówi się, i nie bez racji. Kryzys obecny charakteryzuje się bardziej podkonsumcją, niż nadprodukcją. Gdyby wydatowano tyle, ile można wydatować, tezauryzacja nie czyniłaby takich postępów, nie rosłyby depozyty w bankach, ani nie powstałaby zawrotna suma kilkudziesięciu miliardów prywatnych wkładów w instytucjach emisyjnych; mówimy oczywiście o Francji. Bo w Polsce, niestety, nie dożyliśmy jeszcze tego

szczęśliwego momentu, że nadmiar oszczędności mógłby stać się czynnikiem perturbacji gospodarczych.

Ale, aby móc wydawać, trzeba przedewszystkiem oczyścić handel międzynarodowy z drutów kolczastych i okopów. Kraje ekonomicznie silne i bogate, jak Francja, dają przykład ciasnego szowinizmu gospodarczego i mierzą kropelniczką swój import zagraniczny, uniemożliwiając wewnątrz kraju konsumpcję tanich towarów polskich, węgierskich i t. d. i przyczyniając się do wzrostu bezrobocia w krajach zagranicznych.

System kontyngentów, gloryfikowany przez ministra francuskiego, jest objawem owej „neurastenji zbiorowej”, która, według opinii tegoż ministra, leży u podstawy obecnego kryzysu. Kontyngenty tłumia wolność handlową, która jest nerwem postępu materialnego. Unicestwia wszelką konkurencję na terenie międzynarodowym. Zabijają inicjatywy i kładą kres postępowi gospodarczemu, oddając los rynków arbitralnej woli państwa.

Krucjata przeciw tezauryzacji, podjęta przez jednego ministra francuskiego, nie może dać żadnych owoców dopóty, dopóki będzie istniał system ograniczeń, gloryfikowany przez drugiego. Dążność do zrealizowania utajanych w społeczeństwie możliwości konsumpcyjnych nie może być uwięziona powodzeniem w warunkach, w których konsumpcja jest dawkowana arbitralnie przez administrację, niezdolną do przystosowania się do różnorodnych i wciąż zmieniających się potrzeb ludzkich. Te mogą znaleźć swe pełne zaspokojenie tylko w systemie wolności ekonomicznej.

I. W.

Dolar — zł. 5.20.

Zniżka kursowa dolara i funta uległa wczoraj wydatnemu pogłębieniu. W obrotach prywatnych dolar osiągnął nienotowany dotychczas poziom 5.22 w sprzedaży i 5.20 w kupnie. Kurs, ustąiony przez Bank Polski, niewiele odbiegał od tego poziomu: 5.19 za odcinki drobne, 5.20 za odcinki większe i 5.22 za czeki. Zaznaczyć przytem należy, że płaconą wczoraj cena 5.20 nie była najniższą. W niedzielę dokonywano niewielkich transakcyj nawet po 5.18. Wobec tak wydatnej niżkowej tendencji wzmożła się znacznie podaż dolarów, które jednak nie znajdowały nabywców.

Zniżył również funt ang., ale nie w tym stopniu. Prywatnie oddawano go po 27.10, płacono 27.000. Bank Polski kupował funty po 26.95. Inne waluty bez zmiany. Nie uległ również zmianie dolar złoty, którego notowano 9.02 w sprzedaży i 9.00 w płaceniu.

Na rynku walorów względnie dużych obrotów dokonywano 8 proc. L. Z. m. Łodzi, których kurs kształtował się od 48.50 do 48.00. Poszukiwana również była 3 proc. renta ziemiska, jako papier, którym płacić można podatki. Za odcinki 1000 zł. płacono 750 zł., za odcinki 500 zł. — 400 zł. i za 100-złotowe 94 zł. Popyt przewyższał podaż.

Giełda niemiecka.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-deewizowej w Warszawie tendencja była nieco wyższa, przy obrotach niewielkich. Bank Polski płacił za bezrobocia dolarowe 5.20 (-2). Notowano kursy dewiz: Berlin 207.60 (-20), Belgja 123.75 (+5), Cdańsk 172.69 (-17), Holandia 358.60 — 358.65 (+5), Kopenhaga 121 (-45), Londyn 27.03 (-3), Nowy York 5.25 (+2), Nowy York-kabael 5.25 (+2), Paryż 34.96 (+11), Praga 22, Sztokholm 139.70 (-10), Szwajcaria 171.55 (+6), Włochy 45.06 (-4). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 201 (-200), szwajcarski 97.75, korona czeska 21.75 (+2), funt angielski 27.05 (-2), dolar 5.25/50 (-2), rubel złoty 4.64/50 (-0.5), dolar złoty 8.98, rubel srebrny 1.41, bilon 0.67.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była mroczniejsza, przy obrotach niewielkich. Notowano: Bank Polski 82.50, Węgiel 12 (-50), Lempy 11.75 (-10), Strachowice 10.75 (+25). Transakcje dokonane a nienotowane: Modrzejów — 3.95, Ostrowieckie 20.50.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była dość mroczna. Większych obrotów dokonano 7 proc. stabilizacyjną i 8 proc. Warszawską. Notowano: 3 proc. budowlana 43.95 (-4.5), 4 proc. dolarowa 53.40 — 53.35 (-10), 4 proc. inwestycyjna zwykła 111.75, 5 proc. konwersyjna 64, 5 proc. kolejowa 57.36 (-13), 6 proc. dolarowa 75.63 — 75.75 (+25), 7 proc. stabilizacyjna 59.25 — 59.75 (+67), 8 proc. listy fundowe Przemysłu Polskiego 72, 7 proc. — 64, 4 i pół proc. ziemskie 49.38 (+28), drobne — 49.25, 5 proc. Warszawy 63, 8 proc. Warszawy 54 — 54.75 — 54.13 (+13), 5 i pół proc. obligacje Warszawy VII emisja — 47. Transakcje dokonane a nienotowane: 6 proc. obligacje Warszawy VIII i IX emisja — 48.50 (-100), dółceniwska — 82.25, 7 proc. Śląska 66.25, 7 proc. warszawska — 65.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdy łódzkiej notowano: dolary — sprzedaż 5.20, kupno 5.18, pożycz. budowlana 44.00 — 43.50, pożycz. inwestycyjna 112.00 — 111.50, pożycz. stabilizacyjna 59.25 — 59.00, dolarówka 54.00 — 53.50, 8 proc. L. Z. m. Łodzi — 48.88 — 47.75, Bank Polski 82.50 — 82.00. Sytuacja wyczekująca.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł — 5.377 ton, w tem żyta 4.135 ton. Notowano za 100 kg. parytet wagów Warszawy w handlu hurtowym, w ładunkach węgierskich: żyto jednolite 14.25 — 14.75, pszenica jednolita 19 — 19.50, pszenica zbierana 18.50 — 19.00, owoce jednolite 12 — 12.50, owoce zbierane 11 — 11.50, jęczmień krajowy 13.75 — 14.25, jęczmień browarny 15.50 — 16.00.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszym zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: żyto 13.75 — 14.00, cena transakcyjna 14.00, pszenica 18.25 — 18.50, jęczmień przem. 13.50 — 14.00, owoce 12.50 — 13.00, cena transakcyjna 12.90, mąka żytnia 20.50 — 22, mąka żytnia 65 proc. 22.00 — 23.00, mąka pszena 29.50 — 31.50, otręby żytnie 9.50 — 9.75, otręby pszenne 9.00 — 9.50, otręby grube 9.25 — 9.75, mączka 13.50 — 14.00, sroch Victoria 28 — 30.00, łubin niebieski 7.00 — 8.00, łubin złoty 9.00 — 10.00, seradela 9.00 — 10.00, ziemniaki irlandzkie 3.50 — 4.00, makuch Injany 20.50 — 21.00, makuch szpankowy 15.00 — 16.00, wyka 13.50 — 14.00. Uspokojenie ogólne.

Zwiększony zbyt przędzy bawełnianej. Spadek zapasów o blisko 15 tys. kg.

W tyg. ubiegłym sytuacja na łódzkim rynku przędzy bawełnianej uległa pewnej poprawie. Zaznaczył się przedewszystkiem wzrost zapotrzebowania, czego dowodem jest m. in. spadek zapasów przędzy. Na dzień 15 kwietnia wynosiły one 1.871.344 kg., a więc w porównaniu z tygodniem poprzednim zmalały o 14.518 kg.

Ceny przędzy notowano pod znakiem tendencji wybitnie utrzymanej z odzieniem jednakże cokolwiek słabszym. Orientacyjne ceny za 1 kg. w centach amerykańskich za pokrycie wyłącznie gotówkowe za gat. „Prima”, obliczając kurs dolara po zł. 8.89, kształtowały się w sposób następujący: nr. 8 Mule I — 30, nr. 8 Mule II — 28, nr. 10 Mule I — 31, nr. 10 Mule II — 29, nr. 12 Mule I — 32, nr. 12 Mule II — 30, nr. 16 Mule — 33.5, nr. 5 Water — 24, nr. 16 pojedynczy — 33.5, nr. 20 pojedynczy — 35.5, nr. 24 pojedynczy — 37.5, nr. 26 pojedynczy — 39.5, nr. 32 pojedynczy — 45, nr. 32 podwójny — 53, nr. 20 podwójny — 42, nr. 24 podwójny — 44, nr. 40 podwójny z bawełny egipskiej — 63, nr. 32 podwójny Melange na szpulkach — 69, nr. 16 Melange na szpulkach — 50.

PRZEDZA TRYKOTAŻOWA.

Nr. 20 z bawełny amerykańskiej — 36, nr. 20 z bawełny egipskiej — 40, nr. 24 z bawełny amerykańskiej — 38, nr. 24 z bawełny egipskiej — 42, nr. 32 z bawełny amerykańskiej warkopsy — 45.5, nr. 32 z bawełny egipskiej warkopsy — 50, na 20 Jaspe — 44. (ag.)

Tranzakcja bawełniana z Sowietami zapoczątkowaniem zbiorowych zakupów surowca.

Jak się dowiadujemy, w tranzakcji bawełną fergańską, dokonaną przez Zjednoczone Zakłady Scheiblera i Grohmana uczestniczą również i inne firmy łódzkie w pierwszym rzędzie Sp. Akc. I. K. Poznański. W zasadzie bowiem tranzakcja ta była tak pomyślana i wykonana, aby umożliwić również i innym przedsiębiorstwom łódzkim wzięcie w niej udziału. Ponadto oprócz tych kilku wielkich firm włókienniczych, które obok Zjednoczonych Zakładów Scheiblera i Grohmana wzięły w niej udział, również i inne firmy łódzkie, pragnące zakupić dla swych potrzeb pewną ilość bawełny rosyjskiej mogą jeszcze obecnie przystąpić do powyższej tranzakcji.

Ten zbiorowy charakter omawianej tranzakcji jest jej bardzo znamienną cechą. Poprzednio już bowiem omawiane były wielokrotnie projekty, zmierzające do dokonywania zbiorowych zakupów bawełny przez przemysł, jednakże koncepcje te brały wówczas pod uwagę bawełnę amerykańską. Obecnie wymienione koncepcje zbiorowych zakupów zostały zrealizowane w odniesieniu jednak do bawełny sowieckiej.

Na podkreślenie wreszcie zasługuje fakt, że — jak się dowiadujemy — całej powyższej tranzakcji bawełną sowiecką, z uwagi na jej znaczenie ogólnogospodrzego, patronuje Bank Gospodarstwa Krajowego.



TEATR MIEJSKI

Ivar Kreuger powtórzony będzie jeszcze dziś we wtorek i jutro w środę z Edwardem Zyteckim. Ceny najniższe od 35 gr. do 2.30.

OPERETKA TEATRU WARSZAWSKIEGO

W czwartek i w piątek wywstąpi w Teatrze Miejskim stołeczny Teatr „8.30” z komedią muzyczną „Kobieta, która wie, czego chce” z muzyką Oskara Straussa.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dziś, we wtorek i jutro w środę o godz. 8.30 dane będą ostatnie dwa przedstawienia operetki w 3 aktach Waltera Kollo „Królowa nocy” w reżyserji Zięciakiewicza, z udziałem całego zespołu operetkowego.

CZWARTKOWY KONCERT ROBERTA CASADESUS.

W nadchodzący czwartek, dnia 26 bm. grać będzie w Filharmonji fenomenalny pianista Robert Casadesus. Znakomity ten artysta przyjeżdża do nas po wielkich triumfach, jakie odniósł ostatnio zagranicą, oraz w warszawskiej Filharmonji. Robert Casadesus wykona bogaty program, złożony z arcydzieł Mozarta, Schumana, Chopina, Debussiego, Albeniza, Ravela i innych. Początek o godz. 8.45 wiecz.

Teatr Rozmałości

Cegielniana 27. Tel. 112-25. Gościnne występy

Teatru „ARARAT”

kier. art. M. Brodersona

OSTATNIE 3 DNI! Program

HYMN, EFN ZYCH!..

Conferencier: WL. GODIK. Występy FRYDY BLUMENTAL. Ceny popularne od 70 gr. do 2.20 zł. — Początek punktualnie o 9.15.

Pod koła samochodu

wpadł 16-letni chłopiec.

Przed domem przy ulicy Cegielnianej 20 miał miejsce w dniu wczorajszym straszny wypadek przejechania przez samochód 16-letniego chłopca Henryka Gawrysiaka, zamieszkałego przy ulicy Pałacowej 3.

Gdy Gawrysiak usiłował przejść przez jezdnię nagle od strony Piotrkowskiej nadjechał z dużą szybkością samochód Ł.D. 85456, prowadzony przez szofera Rudolfa Rutha.

Ruth widząc przed sobą chłopca, który zajął stojącego wozu pojawił się nagle na jezdni puścił w ruch hamulec, jednakowoż nie zdołał już zatrzymać rozpedzonego auta.

Nieszczęśliwy chłopiec w oczach licznych przechodniów dostał się pod koła samochodu, doznając złamania lewego obojczyka, głębokiej rany głowy oraz ogólne potłuczenia cieleśne.

Do ofiary wypadku wezwano niezwłocznie pogotowie ratunkowe, którego lekarz przywoził Gawrysiaka do szpitala w stanie ciężkim.

Szofer Ruth został zatrzymany. p.

SPECJALNA KOMISJA ARCHIWALNA.

Celem uporządkowania archiwum m. Łodzi i zdobycia materiałów, umożliwiających opracowanie historii naszego miasta, komisarz rządowy m. Łodzi inż. Wojewódzki powołał specjalną komisję archiwalną w skład której weszli: pp. Mieczysław Kalinowski — dyrektor zarządu miejskiego w Łodzi, dr. Kazimierz Konarski, dyrektor archiwum akt dawnych w Warszawie, Zygmunt Lorentz, profesor gimnazjum miejskiego, dr. Wincenty Łopaciński, dyrektor archiwum ministerstwa W. R. i O. P. w Warszawie, prof. Józef Racjberski, kierownik archiwum akt dawnych w Łodzi, Adam Stebelski, archiwista w Warszawie, Jan Waltraut, naczelnik wydziału oświaty i kultury oraz prof. Ludwik Waszkiewicz, poseł na sejm.

„DIN TOJRE” URKE NACHALNIKA.

Wielki sukces artystyczny odnoszą członkowie artystycznej nowozaangażowanego zespołu teatru żyd. w Filharmonji, a mianowicie R. Szoszana i Morris Lampe w sensacyjnej sztuce p. t. „Din-Tojre” Urke Nachalnika.

8-ma TRANSMISJA z „LA SCALI” MEDJOŁANSKIEJ.

Trudno jest pisać recenzję z opery, słyszanej przez radio. Już samo wrażenie słuchowe nie da się w żaden sposób porównać z tym, co się odczuwa słuchając muzyki bezpośrednio. Cóż dopiero mówić o braku wrażeń wzrokowych, które przecież stanowią najważniejszą siłę atrakcyjną każdego widowiska operowego. A jednak nie sposób pominać miłośnikom tego znanego sposobu wspaniałego słuchowiska, jakim była sobotnia transmisja radiowa z „La Scali” medjołańskiej „Traviaty” Verdiego. Obok wspomnianego brzmienia orkiestry i znakomitych chórow, usłyszeliśmy partie solowe w wykonaniu najlepszych śpiewaków operowych świata, którym tylko Medjołańska Opera pozostaje się może. Z serii wielkich transmisji, nadawanych przez Polskie Radio, ta chyba pozostanie na długo w pamięci radiosłuchaczy, jako uczta artystyczna miary najwyższej.

NAJSMACZNIEJSZE ZAKĄSKI

ICIEPŁA KUCHNIA w nowo utworzonym BARRACKU. Zjednoczeni Rzeźnicy Żydowscy PIOTRKOWSKA 5. Telef. 137-66

Sport

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunikat Nr. 14 Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 23-IV-34 r.

1) Polega się do wiadomości klubom, że postanowienia obowiązujące w rozgrywkach o mistrzostwo klasy „C” na okres przejściowy, t. j. do dnia 15 lipca 1934 r. w grupie łódzkiej uzupełnione zostały jak następuje: a) grupa łódzka podzielona została na 2 podgrupy „A” i „B”. Do grupy „A” zaliczone zostały następujące kluby: 1. Konstantynowski KS, 2. Sokół (Aleksandrów), 3. Kolejowy Klub Sportowy, 4. Towarzystwo Zwoleńników Sportu, 5. KS. Tramwajarz. Do grupy „B” 1. RKS „TUR” (Ozorków), 2. RKS „Szttern” (Ozorków), 3. KP. Zjednoczone, 4. Morgenszttern, 5. Jordan, 6. Nordja. b) Drużyny zajmujące pierwsze miejsca w grupach A i B rozgrywają między sobą zawody eliminacyjne, zwycięzca których wchodzi automatycznie do klasy „B”. 2) Podaje się do wiadomości klubom terminarz rozgrywek o mistrzostwo klasy „C” na rok 1934:

GRUPA ŁÓDZKA „A”

I runda. Niedziela, dnia 6.5 rb. boisko TUR, godz. 16.30 — Kolejowy KS — Konstantynów. Niedziela, dnia 6.5 rb. boisko Aleksandrów, godz. 16.30 Sokół (Aleks.) — T. Z. S. Niedziela, dnia 13.5 rb. boisko U. Touring, godz. 16.30 Tramwajarz — Kolejowy. Niedziela, dnia 13.5 rb. boisko Konstantynów, godz. 16.30 Konstant. KS — TZS. Niedziela, dnia 20.5 rb. boisko Władzawa — godz. 17.00 Tramwajarz — Sokół (Aleks.). Poniedziałek, dnia 21.5 rb. boisko T. U. R., godz. 11.00 TS — Kolejowy KS. Niedziela, dnia 27.5 rb. boisko Aleksandrów, godz. 17.00, Sokół (Aleks.) — Kolejowy KS. Niedziela, dnia 27.5 rb. boisko Konstantynów, godz. 17.00, Konstant. KS — Tramwajarz. Czwartek, dnia 31.5 rb. boisko TUR, godz. 11.00 TZS. — Tramwajarz. Niedziela, dnia 3.6 rb. boisko Konstantynów, godz. 17.30, Konstant. KS — Sokół (Aleks.).

II runda. Niedziela, dnia 10.6 rb. boisko Aleksandrów, godz. 17.30, Sokół (Aleks.) — Tramwajarz. Niedziela, dnia 10.6 rb. boisko TUR, godz. 11.00, TZS — Konstant. KS. Niedziela, dnia 17.6 rb. boisko Władzawa — godz. 17.30, Tramwajarz — TZS. Niedziela, dnia 17.6 rb. boisko Konstantynów, godz. 17.30, Konstant. KS — Kolejowy KS. Niedziela, dnia 24.6 rb. boisko U. Touring, godz. 11.00, Tramwajarz — Konstant. KS. Niedziela, dnia 24.6 rb. boisko TUR, godz. 17.30, Kolejowy KS — Sokół (Aleks.). Niedziela, dnia 1.7 rb. boisko TUR, godz. 11.00, TZS — Sokół (Aleks.). Niedziela, dnia 1.7 rb. boisko TUR, godz. 17.30, Kolejowy KS — Tramwajarz. Niedziela, dnia 8.7 rb. boisko TUR, godz. 11.00, Kolejowy KS — TZS. Niedziela, dnia 8.7 rb. boisko Aleksandrów, godz. 17.30, Sokół (Aleks.) — Konstant. KS.

GRUPA ŁÓDZKA „B”

I runda. Sobota, dnia 5.5 rb. boisko TUR, godz. 16.30 Morgenszttern — Nordja. Niedziela, dnia 6.5 rb. boisko Wimy, godz. 16.30, Zjednoczone — Szttern (Ozork.). Niedziela, dnia 6.5 rb. boisko Ozorków, godz. 16.30, TUR (Ozork.) — Nordja.

NOTOWANIA BAWELNY.

NOWY YORK. Loco 11.75, kwiecień 11.57, maj 11.57, czerwiec 11.64, lipiec 11.69, sierpień 11.74, wrzesień 11.73, październik 11.83, listopad 11.89, grudzień 11.95, styczeń 11.99, marzec — 12.07. NOWY ORLEAN. Loco 11.77, maj 11.61—62, lipiec 11.68—69, październik 11.82, grudzień 11.91, styczeń 11.95, marzec 12.05—08. LIVERPOOL. Kwiecień 5.87, maj 5.87, czerwiec 5.87, lipiec 5.87, sierpień 5.85, wrzesień 5.83, październik 5.81, listopad 5.80, grudzień 5.80, styczeń 5.80, luty 5.80, marzec 5.81, kwiecień 5.81, maj 5.81. EGIPSKA. Loco 8.26, maj 8.04, lipiec 8.04, październik 8.06, listopad 8.03, grudzień 8.03, styczeń 8.01, marzec 8.04. UPPER. Loco 6.56, maj 6.45, lipiec 6.47, październik 6.48, listopad 6.51, grudzień 6.54, styczeń 6.54, marzec 6.55. ALEKSANDRJA (Salkelarisid). Maj 14.84, lipiec 15.00, listopad 15.08, styczeń 15.13. BREMA. Loco 13.50, maj 13.25, lipiec 13.52, październik 13.67, grudzień 13.90, styczeń 13.87, marzec 13.87.

Najdelikatniej goli



Z PODŁUŻNYM WYKROJEM

dzina 16.30, TUR (Ozork.) — Nordja. Sobota, dnia 12.5 rb. boisko Ozorków, godz. 16.30, Szttern (Ozork.) — Nordja. Niedziela, dnia 13.5 rb. boisko U. Touring — godz. 11.00, Jordan — Zjednoczone. Niedziela, dnia 13.5 rb. boisko TUR, godz. 16.30, Morgenszttern — TUR (Ozork.). Niedziela, dnia 20.5 rb. boisko U. Touring — godz. 11.00, Jordan — Morgenszttern. Niedziela, dnia 20.5 rb. boisko TUR, godz. 16.30, Nordja — Zjednoczone. Poniedziałek, dnia 21.5 rb. boisko Ozorków, godz. 16.30, TUR (Ozork.) — Szttern (Ozork.). Sobota, dnia 26.5 rb. boisko Ozorków, godz. 17.00, Szttern (Ozork.) — Morgenszttern. Sobota, dn. 26.5 rb. boisko TUR, godz. 17.00 Nordja — Jordan. Niedziela, dnia 27.5 rb. boisko Wimy, godz. 17.00, Zjednoczone — TUR (Ozork.). Czwartek, dnia 31.5 rb. boisko TUR, godz. 17.00, Morgenszttern — Zjednoczone. Sobota, dnia 2.6 rb. boisko Władzawa, godz. 17.30, Jordan — Szttern (Ozork.). Niedziela, dnia 3.6 rb. boisko Ozorków — godz. 17.30, TUR (Ozork.) — Nordja.

II runda.

Sobota, dnia 9.6 rb. boisko U. Touring — godz. 17.30, Nordja — Szttern (Ozork.). Sobota, dnia 9.6 rb. boisko TUR — godz. 17.30, Morgenszttern — Jordan. Niedziela, dnia 10.6 rb. boisko Ozorków — godz. 17.30, TUR (Ozork.) — Zjednoczone. Sobota, dnia 16.6 rb. boisko U. Touring — godz. 17.30, Szttern (Ozork.) — Jordan. Niedziela, dnia 17.6 rb. boisko U. Touring, godz. 11.00, Zjednoczone — Nordja. Niedziela, dnia 17.6 rb. boisko Ozorków — godz. 17.30, TUR (Ozork.) — Morgenszttern. Sobota, dnia 23.6 rb. boisko TUR — godz. 17.30, Nordja — Morgenszttern. Niedziela, dnia 24.6 rb. boisko Ozorków — godz. 17.30, Szttern (Ozork.) — Zjednoczone. Niedziela, dnia 24.6 rb. boisko Władzawa — godz. 17.30, Jordan — TUR (Ozork.). Sobota, dnia 30.6 rb. boisko Władzawa, godz. 17.30, Jordan — Nordja. Niedziela, dnia 1.7 rb. boisko U. Touring, godz. 11.00, Zjednoczone — Morgenszttern. Niedziela, dnia 1.7 rb. boisko Ozorków — godz. 17.30, Szttern (Ozork.) — TUR (Ozork.). Sobota, dnia 7.7 rb. boisko TUR, godz. 17.30 Morgenszttern — TUR (Ozork.). Niedziela, dnia 8.7 rb. boisko Władzawa — godz. 11.00, Zjednoczone — Jordan. Niedziela, dnia 8.7 rb. boisko TUR, godz. 17.30, Nordja — TUR (Ozork.). 3) Kluby wymienione na pierwszym miejscu pełnią funkcję gospodarza zawodów.

Mecz kobiety Polska—Włochy.

We wrześniu lub w pierwszych dniach października rozegrany zostanie w Bolonii kobiety mecz lekkoatletyczny Polska — Włochy.

Zaproszenie wpłynęło do PZLA przed kilku dniami i polskie władze lekkoatletyczne postanowiły zeń skorzystać.

Bokserzy polscy walczą na dwóch frontach.

W nadchodzącą niedzielę walczyć będą bokserzy polscy na dwóch frontach. W Warszawie przeciwnikiem naszej reprezentacji będzie ósemka narodowa Austrii a w Poznaniu zmierzmy się w walce rewanżowej z reprezent. Niemiec.

Zastrzelił teściową.

Wczoraj około godziny 11-ej wieczorem została zawezwana karetka pogotowia miejskiego do Perli Zygnańskiej, zamieszkałej przy dzieciach w domu przy Al. 1 Maja 21.

Przybyli na miejsce dr. Jaroszewski, stwierdził u Zygnańskiej dwie rany postrzałowe w skroń i twarz.

Okazało się, że rany te zadał zięć Zygnańskiej, 22-letni Langfuss, który od czasu powrotu z wojska stale kłócił się ze swą teściową.

W drodze do szpitala św. Józefa Zygnańska zmarła i lekarz odwiózł zwłoki do prosektorjum. (gr)

„KOBIETA KTÓRA WIE CZEGO CHCE”.

W czwartek i w piątek wywstąpi w Teatrze Miejskim najpopularniejszy dziś teatr w stolicy „8.30”. Dana będzie świetna komedia muzyczna „Kobieta, która wie czego chce”. Muzyka O. Straussa. libretto Brodziński—Krzewiński. Prócz świetnej Heleny Makowskiej wystąpią: Ola Obarska, Z. Wegrzynówna, M. Wawrzukiewicz, Worch, Chaveau — Zakrzewski, Ciborski, Sosnowski, Leśniowski, Rakowiecki i Znicz. Operetka ta grana była w Warszawie 110 razy z rzędu przy wyjątkowej widowni.

Zycie społeczne.

Z KOŁA TATERNIKÓW.

W dniu dzisiejszym o godz. 20-ej w Stowarzyszeniu Aptekarzy, ul. Główna 50, będzie się zebranie Koła Tatarników. Porządek dzienny zebrania wypełni p. Cz. Bajera p. t. „Niebezpieczeństwa Tatarników”. Zebranie zajmie się również organizacją mitingów fotografii górskiej.

NADANIE GODNOŚCI CZŁONKA HONORARJUSZA WĘGO AEROKLUBU ŁÓDZKIEGO.

W uznaniu zasług położonych przy organizacji Aeroklubu Łódzkiego oraz rozwoju jego działalności Walne Zebranie Członków A. Ł. nadało Honorarjuszowi A. Ł. tytuł Członka Honorowego p. notariuszowi Aleksandrowi RZEWSKIEMU i w dniu 17 bm. pp. prezes zarządu dokonał uroczystego wręczenia p. notariuszowi dyplomu i odznaki honorarjuszowskiej.

WALNE ZEBRANIE KOŁA NAUCZYCIELSKIEGO PRZY RĄDZIE GRODZKIEJ BBWR.

W dniu wczorajszym w lokalu Rady Główniej przy ul. Przejazd 36, m. 1 odbyło się Walne Zebranie Członków A. Ł. nadało Honorarjuszowi A. Ł. tytuł Członka Honorowego p. notariuszowi Aleksandrowi RZEWSKIEMU i w dniu 17 bm. pp. prezes zarządu dokonał uroczystego wręczenia p. notariuszowi dyplomu i odznaki honorarjuszowskiej.

W imieniu inspektoratu szkolnego zabrał głos p. dyr. Czapczyński, który w swej mowie p. insp. Okarmus, mówiąc, że władze szkolne obserwują działalność Koła i z zadowoleniem stwierdzają owocną pracę nauczycielską w sferze społecznej w kierunku szerzenia myśli i twórczości. W imieniu TNSW zabrał głos prof. Bolechowski, w imieniu Związku nauczycielskiego prof. Dutkiewicz, w imieniu „bu” p. dyr. Kuźmińska.

Prezes Koła p. Pietrasiałe zdał sprawozdanie z działalności Koła za rok ubiegły i odczytał plan pracy na rok przyszły. W dyskusji nad tym planem wyłoniła się sprawa ustosunkowania się Koła Nauczycielskiego do nauczycielskiej organizacji zawodowych przy czym ustalono, iż istnienie Koła nie koliduje z działalnością innych zawodowych, lecz raczej uzupełnia teren społeczny.

Po uchwaleniu absolutorjum ustąpił Zarządowi przystąpił do wyboru nowego zarządu w skład którego weszli pp. prof. K. Bilecki, J. Bolechowski, E. Dutkiewicz, K. Kóbczyk, J. Kowalczyk, F. Michejda, K. Siałk, J. Skoński, P. Tłuczek.

ZEBRANIE ORGANIZACYJNE WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI NA STARYM MIEŚCIE.

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie organizacyjne sekretariatu Staremięskiego, w którym uczestniczyło 200 osób. Zebranych przewodniczył p. Seide, który w swym referacie organizacyjnym, następnie przystępując do głosowania, przedstawił referat na temat: „Najbliższe sprawy podatkowe”.

Skościł zabrał głos p. inż. Król, wygłaszając referat samorządowy. W referacie swym gen. zaznaczył, że właściciele nieruchomości stanowili iść do wyborów samorządowych, hasłem gospodarczym. Zebrani oświadczyli, że przystąpią do Centralnego Właścicieli Nieruchomości w Łodzi, Staremięskiego.

KOMINIARZE I PIEKARZE PRZED WYBÓRAMI DO SAMORZĄDU.

W niedzielę, dnia 22 bm. odbyło się zebranie przy ul. Podleskiej Nr. 1 zebranie kominiarzy i piekarzy poświęcone sprawie wyborów do samorządu. Zebranie liczyło 150 osób z zainteresowaniem wzięło udział w referacie delegata Rady Grodzkiej BBWR p. Cwięki na temat: „Wybory do samorządu w świetle nowej ustawy”. Po dyskusji zebranie uchwaliło następującą rezolucję: „Zebrani w dniu 22 bm. członkowie kominiarskiego i piekarskiego, stwierdzając dotychczasową gospodarką była zła, rażąco obywateli, o szczególnie odczuło rzemiosło stanowią iść do wyborów samorządowych, przewodnem Powszechnego Bloku Wyborczego Pracy dla Samorządu i głosować wyłącznie na kandydatów, znajdujących się na jego liście”.

UROCZYSTOŚĆ POSWIECENIA SZTANU ZWIĄZKU WETERANÓW B. ARMJI POLSKIEJ WE FRANCJI — PLACÓWKA W ŁODZI.

W niedzielę, dnia 22 bm. odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru placówce Związku Weteranów B. Armji Polskiej we Francji. Obszerny program uroczystości rozpoczęły uroczyste nabożeństwo w Kościele św. Józefa, w którym wzięli udział: pp. inż. W. Wojewódzkiego wystano depeszę na Prezydenta Rzeczypospolitej, Pana M. Józefa Piłsudskiego i powitalną do Pana Ministra Spraw Zagranicznych Francji Barthélemy Pomorskiej 21.

ZE ZWIĄZKU PRACY OBYWATELSKIEGO KOBIEC.

Dnia 20 bm. o godz. 18-ej w lokalu Z. P. O. wygłosiła odczyt p. Helena Peysersówna, genka omówiła okres wczesnego i późniejszego średniowiecza oraz poruszyła stosunki w tym czasie, rzemiosło i handlu.

Dnia 27 bm. (piątek) o godz. 18-ej w Związku p. sędzia Szreter wygłosił II odczyt odczytu na temat „Z dziejów myśli społecznej”, doprowadzając zagadnienie do współczesnych.

Tomaszów Mazowiecki

ŚWIĘTO PRACY.

Z. Z. Z. przygotowuje się bardzo intensywnie do obchodu Święta Pracy w dniu 1 maja. Program obchodu został opracowany.

W niedzielę, dnia 29 bm., o godz. 9 rano sekcja sportowa urzędu wyścigi paraskie na przestrzeni 20 km., t. j. do Łazdu i spowrotem. Tegoż dnia urzędem będzie akademja, na którą oprócz przemówień i deklamacji złożą się koncerty amatorskie p. t. „W katorżce”, wykonane przez sekcję dramatyczną.

W dniu 1 maja przed południem w gmachu Z. Z. Z. uformują pochód, który ruszy ulicami miasta, następnie przelocowane będą przemówienia okolicznościowe. O godz. 5-ej odbędzie się zebrań towarzyskie, w którym udział wezmą wszystkie sekcje związku. Zebranie zakończy się zabawa taneczna.

PROGRAM OBCHODU 3-GO MAJA.

Komitet Obchodów Narodowych z przewodnictwem inż. Dudzińskiego przeliczył już program obchodu uroczystości w dniu 3 maja.

Przed godziną 6 rano odbędzie się wyprawa na strzelnicę miejską. Na strzelnicę zorganizowane będą zawody strzeleckie, marsze i biegi uliczne. O godz. 10 rano zostanie odprawione nabożeństwo w świątyniach wszystkich wyznań, potem uformuje się pozostających organizacjami: gospodarczych, cechów, przysposobienia zawodowego itp.

W godzinach popołudniowych przyjdzie orkiestra na Placu Kościelnym i w parku Rodego.

OSOBISTE.

Wychowanek tutejszego Humanistycznego gimnazjum koedukacyjnego Stożarskiego, Ignacy Kupców, p. Ignacy Bekier, uzyskał dyplom inżyniera budowy maszyn i samochodów w państwowym Instytucie Aeronautyki w Parwżu.

SZCZEPNIENIE PRZECIW OSPIE.

W czasie od 7 do 19 maja rb. odbędzie się szczepienie ochronne przeciw ospie.

Szczepienie odbywać się będzie w wydziale zdrowia publicznego, mieszczącym się w gmachu magistratu, od godz. 9-ej rano do 12-ej w południe.

Do szczepienia ochronnego winny się zgłosić te osoby, które nie były dotychczas szczepione przeciw ospie, oraz rodzice z dziećmi nieszczepionymi a urodzonymi w r. 1933 i 1934.

Wrazie niezastosowania się do tego zarządzenia wymierzane będą grzywny do zł. 200 lub kary aresztu do dni 14.

ZAWODY KOLARSKIE.

Robotniczy Instytut im. St. Żeromskiego przy Z. Z. Z. urzęduje w dniu 29 kwietnia propagandowe zawody kolarskie dla stowarzyszonych i niestowarzyszonych, oraz sztafety uliczną drużynową dla stowarzyszonych na trasie 2000 mtr. Drużyny muszą się składać z pięciu zawodników.

Zapisy dla niestowarzyszonych do biegu kolarskiego przyjmuje sekretariat Robotniczego Instytutu im. St. Żeromskiego, ul. Tkacka 3 w dnach 17, 20, 24 i 27 bm. w godz. 18—19.

PRACE NA SZOSIE TOMASZÓW — ŁÓDŹ.

Firma K. T. B. przystąpiła już do układania płyt betonowych na szosie Tomaszów — Łódź, która jest budowana t. zw. systemem masowym.

Powstał konflikt pomiędzy przedsiębiorcami a robotnikami na tle wysokości płac.

W tej sprawie bawił, jak już donosiśmy, kierownik tutejszego związku Z. Z. Z., p. Kiermas, w urzędzie wojewódzkim.

Narazie konflikt nie jest jeszcze załatwiony.

ZAKŁAD WYPOCZYNKOWY „Śródborowianka”
w Śródborowie. Komfort, spokój, wygoda. Doskonała kuchnia. Lekarska stała w Zakładzie. Telefon Warszawa, Podmiejska 1. „Śródborowianka”.

NIE EKSPERYMENTUJ! LECZ ZADAJ
+ OLLA +
PREZERWATYWY

PŁASZCZYKI wraz z kapeluszkami p. ostatnich modeli wiosennych i letnich oraz **PLASZCZE** dla **UCZENIÓW** już do nabycia u **Dawidowicza, 6 PIOTRKOWSKA 6** front I p.

Matki! Zapisujcie swe dzieci do „Kropli Mleka”
„Czystość” Piotrkowska 44, telefon 167-45
przyjmuje cyklamowanie, drutowanie, frotowanie i szycie szatanie biur. poleć Czystość nie szyc



PIĘGI ZNIKAJĄ
Przy stosowaniu kremu Preciosa, spostrzeże Pani, że skóra Jej twarzy staje się z dnia na dzień białszą i delikatniejszą. Pięgi zostały usunięte, a cera nabrła świeżego młodzieńczego wyglądu. Zrobił to znakomity, niezastąpiony Krem Preciosa.

krem PRECIOSA PERFECTION

Tabela składek ubezpieczeniowych

za służbę domową i dozorców domowych (na ubezpieczenia chorobowe, emerytalno - robotnicze i wypadkowe łącznie z opłatami na Fundusz Pracy), obowiązująca od dnia 1 lutego 1934 r. — do czasu ewent. zmian — na terenie

Ubezpieczalnia Społecznej w Łodzi

| W gotówce | Składka miesięczna | | |
|--|--------------------|---------------|-------|
| | od ubezpieczonego | od pracodawcy | Razem |
| 1. Posługaczki przychodnie: | | | |
| zarabiające do zł. 25.— miesięcz. | 0.26 | 3.06 | 3.32 |
| zarabiające powyżej zł. 25 miesięcz. | 0.45 | 5.28 | 5.73 |
| 2. Pomocnice domowe: (służące) (y), kucharki, gospodynie itp.) | | | |
| otrzymujący pomieszczenie, wyżywienie oraz gotówką do zł. 30.— miesięcz. | 0.45 | 5.28 | 5.73 |
| gotówką od zł. 30.01 do zł. 60.— mies. | 4.76 | 4.16 | 8.92 |
| gotówką powyżej zł. 60.— miesięcz. | 6.12 | 5.25 | 11.47 |
| 3. Dozorcy domowi: | | | |
| otrzymujący pomieszczenie oraz gotówką do zł. 45 miesięcz. | 0.48 | 5.75 | 6.23 |
| gotówką od zł. 45.01 do zł. 75.— mies. | 4.76 | 4.83 | 9.09 |
| gotówką powyżej zł. 75.— miesięcz. | 6.80 | 6.18 | 12.98 |

Za tych ubezpieczonych, którzy zarabiają łącznie ze świadczeniami w naturze poniżej zł. 60.—, składki za ubezpieczenia opłacają w całości P. P. Pracodawcy, potrącając ubezpieczonemu tylko opłatę na Fundusz Pracy.

Jednocześnie Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi po raz ostatni przypomina, że na P. P. Pracodawcach ciąży ustawowy obowiązek zgłoszenia do Ubezpieczalni wszelkiej służby, zatrudnionej u nich po dniu 31 grudnia 1933 r., chociażby służba ta bbyła uprzednio już zgłoszona w b. Kasie Chorych.

Zgłoszenia służby domowej i dozorców należy skutecznie na przepisowych formularzach.

P. P. Pracodawcy, nie dopełniający powyższego obowiązku, podlegają, zgodnie z art. 269 Ustawy o ubezpieczeniu społecznym z dnia 28.III. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 396), grzywnie do zł. 500.— a ponadto, zgodnie z art. 232 teje Ustawy, są odpowiedzialni za szkody wyrządzone pracownikowi, względnie jego rodzinie, przez zaniedbanie obowiązku zgłoszenia.

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W ŁODZI.

Dr. MED. KOPCIEWSKI
CHOROBY WEWNĘTRZNE
Gdańska 37
232-55. przyjmuje 7—8 wieczór

Doktor SZUMACHER
Choroby skórne i weneryczne
PIOTRKOWSKA 56
tel. 148-62
I poł. — 4, 6—9 wiecz. w niedzielę i święta od 10—1
Ceny lecznicowe.

Dr. med. KANTOR
chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
przeprowadził się na ul. PIOTRKOWSKA 90
Telefon 129-45.
Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 wiecz. w niedzielę i święta od 8—2.

PROSEK Z. KOGUTKIEM
(MIGRENO-NEVROSIN)
USUWA NA JUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY
MIGRENE, NEURALGIE,
BÓLE ZĘBÓW,
GRYPE, PRZEZIĘBIENIA,
BÓLE ARTRETYCZNE,
STAWOWE KOSTNE I T.P.
PROSZEK TE WYRABIAMY I W POSTACI
TABLETEK.
ZADAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
Z. KOGUTKIEM

Długoletni pracownik
fabryki wyrobów bawełnianych, ze znajomością tkactwa, prowadzenia ksiąg magazynowych, list wyplat robotniczych, sporządzania wykazów do Ubezpieczalni Społecznej i spraw podatkowych, kawaler

poszukuje posady
Może być na wyjazd. Wymagania skromne. Oferty sub. „Kawaler 33” w administracji „Republiki”

LECZNICA prywatna ze stałymi łózkami
Dr. Z. RAKOWSKIEGO dla chorych na **uszy, nos i gardło** (operacje i t. d.)
PIOTRKOWSKA 67. Tel 127-8.
Przyjmuje od 11—2 i 5—8.
PIERWSZORZĘDNY fachowiec, kawaler, z branży lakierniczej (aparatem; ręcznie i pisanie) poszukuje posady na miejscu lub na wyjazd. Oferty sub. „Eper”.

LEKARZ - DENTYSTA B. NUSBAUMOWA
przyjmuje od 3—7 po poł.
Piotrkowska 51
telefon. 121-23

Dr. A. Gibiański
PRZEPROWADZIŁ się na **ul. Zachodnią 59a**
Tel. 133-81.
Przyjmuje od 9—10 i pół r. i 4—6 i pół popoł.

DR. MED. L. NITECKI
SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH
NAWROT 32. Tel. 213-18
Przyjmuje od 8—10 rano i od 5—9 w. W niedzielę i święta od 9—12 w poł.

Dźwiękowy Kino-Teatr „SZTUKA”
Kopernika Nr. 16.
W dniach 18-ej i 19-ej w tygodniu II część „Burza o brzasku”
W niedzielę i święta o godz. 12-ej w poł. **dziś premiera!**

Dramat kobiety, która szukała prawdziwej miłości p. t.
„BURZA O BRZASKU”
Przecudne melodie węgierskie. czar krajobrazu oczarują i olśnią.
W roli głównej posagowa piękność **KAY FRANCIS i urodziwy NILS ASTHER**
Następny program „TANECZKA VENUS”. Początek seansów o godz. 4-ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej w poł.

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”



ZEROMSKIEGO Nr 74-76 (róg Kopernika) tel. 129-88

Dziś premiera

Co zrobiłbym gdybym otrzymał milion dolarów? Odpowie Ci film D. T.

„Gdybym miał milion”

W filmie tym liczne rzesze miłośników kina podziwiać będą mogli: GARY COOPERA, George'a Rafta, Wynne Gibson, Charlesa Laughtona, Jackie Oakje, Charlie Rugglesa. Niezmiernie interesujący i oryginalny scenariusz poprostu wymagał obsady takiej plejady wielkich nazwisk.

UWAGA. Passepartout i bilety wolnego wejścia w niedzielę i święta nie ważne. Początek seansów w dni powszednie o g. 4 p. p., w niedzielę i święta o g. 12 pp. Ostatni seans o godz. 10. Ceny miejsc: I. 1.09, II — 90 gr., III — 50 gr. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. Kupony ulgowo 70 gr. Następnym program: SZALONA NOC W ZOO W rolach głównych: L. Young i G. Raymond.

DR. MED. JÓZEF KALISZ SPECJALISTA CHIRURG Gdańska 42 tel. 121-21. Operacje w klinice Dr. watnej „Santo” b-go SIERPŃA 15. Tel. 153-10.

Dr. W. BALICKA ul. Piotrkowska 200 róg Pustel Nr. tel. 194-03. Choroby skórne i weneryczne przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-ej

DOKTOR Wołkowiski Z. DATYNER Cegielniana No 4, telefon 216-90. chor. weneryczne, moczołciowe i skórne. Przyjmuj od 9-11 i 5-9 W NIEDZIELE I ŚWIĘTA OD GODZINY 9-1-ej.

Nr. Km. 1305/33 r. OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Ozorkowie, urzędujący w Ozorkowie, Rynek Nr. 6, na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 11 czerwca 1934 r. od godziny 10 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Ozorkowie odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości wiejskiej, składającej się z osiemnastu morgów ziemi ornej wraz z zabudowaniami gospodarskimi jako to: domu drewnianego parterowego krytego stroma, stodoły drewnianej krytej słomą, obory murowanej krytej słomą, sklepu-piwnicy glinianej, szopy drewnianej, studni, drzew owocowych, — położonej we wsi Wypychów, gm. Rogóźno, pow. łęczyckiem, województwie łódzkim, zapisanej w tabeli likwidacyjnej wsi Wypychów pod Nr. 3, oznacz. polc. Nr. obejmującej powierzchnię osiemnaście mórg. — która stanowi własność Stefana Szczepaniaka. Nieruchomość ta nie ma urzędzonej księgi hipotecznej.

Powyzsza nieruchomosc zostala oszacowana na sume zl. 17.100. Sprzedaz rozpocznie sie od ceny wywołania t. i. od kwoty zl. 11.400. Licytant przystepujacy do przetargu powinien zlozyc rekopolmie w gotowiznie w kwocie zl. 1.710, albo w takich papierach wartosciowych badz ksiazeczkach wkładowych, instytucji, w których wolno umieszczac fundusze malfoletnych i ze papiery wartosciowe przyiete beda w wartosci 3/4 czesci ceny gieldowej. Przy licytacji beda zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznym obwieszczeniem nie beda podane do wiadomosci warunki odmienne, ze prawa osob trzecich nie beda przeszkoda do licytacji i przesadzenia wlasnosci na rzecz nabywcy bez zastrzezen, jezeli osoby te przed rozpoczeciem przetargu nie zloza dowodu, ze wniosly powadzstwo o wzoinienie nieruchomosci lub jej czesci od egzekucji i ze uzyskaly postanowienie wlasniego Sadu, nakazujace zawieszenie egzekucji; ze w ciagu ostatnich 2-ech tygodni przed licytacja wolno ogladac nieruchomosc w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zas postepowania egzekucyjnego mozna przegladac w Sadzie. Ozorkow, dnia 29 marca 1934 roku. Komornik (-) Jan Fokczyński.

Uprzejmi Pani zycie sobie i swemu otoczeniu, zwiadzajac gabinet kosmetyczny „COLLETTE” D-rowej DZIERZYŃSKIEJ, Kopernika 21, tel. 12-83. Spec. barwienie siwych wlosow na blond i inne odcienie. 30-2

Dr. Med. WŁODZIMIERZ ŻADZIEWICZ Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtań ul. PIOTRKOWSKA No 164 tel. 125-26 przyjmuje od 4 do 8 wiecz.

DR. MED. Z. DATYNER UROLOG choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych ZACHODNIA 59a tel. 148-95 przyjmuje od 2-3 i od 6-8 wiecz. Zatw. przez wł. Państw.

Szkoła Kosmetyczna Dr. med. Lewinsonowa Piotrkowska 86 daje prawo otwarcia gabinetu kosmet. w całej Polsce. CENY ZNACZNIE ZNIZONE.

Dr. Jan Polak ul. NAWROT Nr. 7 Tel. 164-21. choroby wewnętrzne i alergiczne (astma, pokrzywka, migrena, reumatyzm) Godziny przyjęć 7-8.

LECZNICA (d. „VITA”) LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PIOTRKOWSKA 45, tel. 147-44. Czynna cały dzień. Przyjęcia na miejscu i wizyty na mieście. Pomoc aku-szeryjna. Opatrunki. Zastrzyki. Analizy lekarskie. Roentgen. Diatermia. Lampa kwarcowa. Przychodnia świadomego macierzyństwa.

Doktor Ludwik FALK Choroby skórne i weneryczne NAWROT 7, tel. 128-07 Przyjmuje od 10-12-ej i od 5-7-ej.

KAPELUSZE DAMSKIE na sezon wiosenny poleca „HELENA” Zawadzka 9 Wejście p. bramę

Do akt Nr. Km. 377/376/34 r. OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 8-go, zamieszkały w Łodzi, ul. 11-go Listopada Nr. 51, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 2 maja 1934 r. o godz. 11 w Łodzi, ul. Nowomiejska Nr. 19, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: kredensu, lustrama, pomocnika kredensu, otomany, stołu debowego, szafy do garderoby, toalety, kozetki, dwóch szafek nocnych, stolika okrągłego, 1 fotelu i 2 krzesel, oszacowanych na łączną sumę zł. 815.-, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 12 kwietnia 1934 r. Komornik (-) St. Stopczyński. Sprawa Tangerizena Hilda p-ko Gildowi Majerowiczowi.

Kupno i sprzedaż

WÓZKI dziecięce Kon-Kon po cenach fabrycznych poleca M. Jacobi, Piotrkowska Nr. 107, sklep w podwórzu.

KUPIE wózek ręczny, na resorach. Wiadomość: 11-go Listopada 56 u gospodarza. 24

FOTO-APART Rolleiflex z Tessarem Zeissa 1.3.8, migawka Comuplur i statyw tanio sprzedam, Piotrkowska 223 pr. of. I w. II p. m. 6 od 6-8.

APARAT fotograficzny, 9x12, statyw, 8 kasetek, ramki do kopjowania, waniczki itp. sprzedam, Piotrkowska 93, pr. oficyjna I wejście, m. 15, od godz. 10 do 12 r.

BILL, gra towarzysko - sportowa do sprzedania, Piotrkowska 93, m. 15 od 10 do 12. 24

KAMIENICE sprzedam w Inowrocławiu w centrum handlowym z wolnym składem z mieszkaniami, nadającym się dla każdej branży. Cena 65.000 złotych. J. Kowalewski, Inowrocław, skrzynka pocztowa 31.

50.000 CEGIEŁ do sprzedania. Kilińskiego 138, u dozorczy.

Lokale

POSZUKIWANE 4 pokoje z kuchnią i wygodami nie wyżej II piętra. Zgłoszenia do administracji sub: „Lokator”. 24

SAMOTNYM — chrocznie chorym — stały pobyt tania. — Sanatorium „Salus”, Kraków.

PIEKNY UMEBLOWANY pokój, maszyna gazowa, wygody, telefon od 1 maja Narutowicza 6, m. 6, 10-12, 3-5

POKÓJ słoneczny front i piętro wygody, telefon, Wólczańska 10, m. 18 do wynajęcia. 24

POKÓJ z kuchnią z wygodami słoneczny, remontowany do oddania może być dla samodzielnej pani tel. 230-79, Piotrkowska Nr. 269/7

PRZYJMĘ na mieszkanie pana, Piotrkowska 60, m. 32, magle. 24

SŁONECZNY pokój, wygody, pościel, pianino. Moge wynajac małzenstwu, Narutowicza 42-11. 24

ODDAM pokój słoneczny umeblowany, wygody, z kuchnia, ze zlewem. Wiadomość: Zielony Rynek 6, m. 5. 24

DO WYNAJECIA jeden lub dwa elegancko umeblowane frontowe słoneczne pokoje, Gdańska 26, m. 10 I piętro między 2-4. 25

POKÓJ umeblowany, frontowy, do wynajęcia od zaraz, Południowa 2, m. 20 u lekarza I piętro. 24

2 POKOJE małe z wszelkimi wygodami razem lub pojedynczo wynajmę, zaraz, Gdańska 77, m. 9. 24

OD 1-go MAJA do wynajęcia mieszkanie pięcypokojowe ze wszelkimi wygodami w oficynie na 3-em piętrze. Od 1-go lipca komfortowe mieszkanie sześciopokojowe na 1-szem piętrze z frontu. Aleje Kościuszki 93. 29

2 POKOJE umeblowane sypialny, stółowy z używalnością kuchni do wynajęcia ewentualnie z utrzymaniem, Piłramowicza 2, m. 21. 24

Choroby zwierząt

(Specjalność — psy domowe) Lekarz medycyny weterynarnej M. A. REICH przyjmuje codziennie od 9 do 1 i od 4 — 7 p. p. NAWROT 1a, 2 p. Tel. 175-77. Ceny lecznicowe.

Posady

POTRZEBNA kasa ogniotrwała używana w cenie 200-300 zł. Oferty nadsyłać pod Zarząd Drogowy w Łasku.

BYLI właściciel wykończalni i farbarni doskonale obeznany we wszystkich działach tejże w silie wieku, poszukuje posady jako zastępcza szefa lub akwizytora-inkasenta. — Oferty sub: „A.A.” do „Republiki”

POSZUKUJE pierwszorządnej kroczywni do pracowni sukien. Wiadomość Kilińskiego 95, Wygodzka. 24

POTRZEBNY zdolny podręczny do krawca - M. Radwański, ul. Sienkiewicza L. 40. 24

KRAWCA samodzielnego, inteligentnego poszukuje Pogotowie Krawcokielersza, Żeromskiego 91, tel. 163-30.

INZYNIER (elektryk) z dluogoletnią praktyka w swoim zawodzie poszukuje jakiegokolwiek pracy. Wymaganie 25 zł. tygodniowo. Oferty „Inzynier”. 24

TANCERKE lub uczennice do zespołu baletowego przyjmie Teatr „Alhambra”, ul. Przelazd 34 godz. 1-2 popoł. 24

KROJCZYNIE wykwalifikowane oraz podręczne potrzebne od zaraz. Wiadomość w firmie „Zygmun”, Piotrkowska 67 między 3-5. 24

INTELEKTUJNI i energiczni ustosunkowani Panowie z „lepszego” sfer, zglosic sie moga do powaznego T-wa Ubezpieczeń, a wyróżnieni otrzymaja zatrudnienie. Zgłoszenia godz. 17-19 ul. 6-go Sierpnia 4, I p. 24

ANGLIK, znajacy stosunki angielskie i umiejacy tłumaczyc biegle z polskiego na angielski, zechce zlozyc oferte w administracji „Republiki” sub „Anglik 1934”. 24

RUTYNOWANEJ STENOTYPISTKI, obeznanej z korespondencja handlowa, posiadajacej praktyczna znajomosc buchalterji i ladne pismo odreczne, poszukuje powazna Firma w Łodzi. Oferty z odpisami swiadectw dotyczacej swojej praktyki biurowej i fotografii do „Polrek”, Kraków, Rynek 34 pod „Stenotypistka”. 24

POTRZEBNA pierwszorzedna manicurzystka Zakład fryzjerski, Piotrkowska 154, od zaraz. 24

POTRZEBNY pracownik fryzjerski męski oraz damski na stała posade, Piotrkowska 81 w „podwórzu”. 24

BIURALISTA z trzema tysiacami znajdzie stała posade. Oferty pod „Byt” w Administracji. 24

POTRZEBNY fryzjer damski od zaraz Andrzejka Nr. 10 Czerniak. 24

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO konwersacji w języku ry udziela rutynowany nauczyciel ul. Zawadzka nr. 21, m. 8a. Cena godzinie zastac od godz. 4-7 24

PO 15-LETNIM pobytcie zagranicznym uczytel (dyplom paryski) francuskiego, angielskiego, niemieckiego. Ceny przystepne. Ceglana m. 5. Tel. 236-90 (2-4).

Drobne ogłoszenia

Wizyta min. spraw w Warszawie. Kto chce: 1) znalezc lokatora mieszkania. 2) znalezc mieszkanie. 3) znalezc pokoj. 4) znalezc chomosc lub rzecz. 5) dostac polityki. 6) wyszukać pracownika. 7) znalezc drobne ogłoszenie do „Republiki”

GABINET WENEROLOGICZNY

o całkowicie nowoczesnym urzadzeniu z wprowadzona dlugoletnia praktyka oraz udzialem w licznych tychmiast

do WYDZIERZAWIENIA

Oferty do akwizycji ogłoszenia Lódź, Piotrkowska 50 sub. 24

LETNISKA I UZDROWISKA

KOLUMNA! Pięknie polozona ze studnia, ogrodzona, tanio sprzedam. Wiadomosc Lódź ul. Kilińskiego 5 u gospodarza.

PENSJONAT rentowny z tanio sprzedam do wydzierzawienia. W Zgierz, Telefon 3.

LAS CHELMY, willa „Oaza” idealne warunki letniskowe, dzierzy tel. 173-27.

LAS CHELMY — willa Oaza, 2 wolne mieszkania dwupokojowe. 173-27.

Rozmaite

SWACI majacy wstep do sw. domow, proszeni sa o przeslanie adresu w administracji swego pisma pod „W. W.”

WYTWORNIĘ i elegancie szycie b. tanio, prosze sie zglosic. ul. Gdańska 76, m. 43.

DO PALESTYNY zabiorę tanio, Altman, Al. 1-go Maja 38, 24

PRZYBLAKAL sie pies do brazyowy w biale centki, mozna za wynagrodzeniem, ul. 7. Chmielcecka.

OGRODNIK ubiera balkon, przesadza rosliny pokojowe, sklad naston Jasińskiego, Al. 173-27.

S. LUIDOR, zgubil kwit Nr. 36135 z dn. 24/6 1926 r. wyjd. w Elekrowni Łódzkiej.

WILLI PFEIL, Kopernika 7, swiadcetwo tozsamosci, VII Kom. P. P. w Łodzi.

ZAGINAL czek Nr. 11 z w. l. Z. Szodata na sume 182 zł. K. O. w Warszawie. Znalazca jest o telefoniczne porozumienie Nr. tel. 242-63.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat redakcji 127-24. referaty i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretariat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika” 68-148.

Prenumera „Republiki” w Łodzi zł. 4.— za odnośnienie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, zagranicą zł. 10.— „Republika” i „Express” w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm x 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zareczynowe i zaślubnowe w tekście zł. 10. — Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najniższe zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje beda uwzględnione wniezione beda najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego numeru. Niezwłocznie po ukazaniu się ogłoszenia tej samej treści: Omyłki, które zasadnicze nie zmieniają ogłoszenia nie upoważniają do zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.